



21 MARCA - WYBORY

OBYWATELSKI OBOWIĄZEK I PRZYWILEJ

Jak głosujemy?

W niedzielę 21 bm. Idziemy wszyscy do urn wyborczych. Głosujemy w najbliższej placówce, w miejscu stałego zameldowania, lub na podstawie zaświadczenia o prawie głosowania, w innym rejonie.

Lokale Obwodowych Komisji Wyborczych czynne będą w niedzielę już od godziny 6 rano, przez cały dzień, do 22 wieczorem. Dla usprawnienia przebiegu głosowania, wyborca powinien mieć przy sobie dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość. Dobrze byłoby znać swój numer ze spisu wyborców. Po sprawdzeniu tożsamości, każdy wyborca otrzyma dwie kartki (białą i różową) z nazwiskami kandydatów do sejmiku i rad narodowych, które — po włożeniu do kopert — wrzucamy do urn.

Fragment spotkania z wyborcami w sali Urzędu Dzielnicowego.



Fot. W. ROGÓZ

D obiegają końca przedwyborcze spotkania kandydatów na radnych i posłów ze społeczeństwem. W trakcie zebrań przedstawieni zostali prawie wszyscy kandydaci, którym w dniu 21 marca, w najbliższą niedzielę powierzymy mandaty zaufania. Oni to będą prezentować nasze interesy w urzędach, instytucjach; oni będą mieć obowiązek i przywilej przedstawiania i wspólnego rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych.

Jak wielkim zainteresowaniem cieszą się przedwyborcze spotkania świadczy wysoka frekwencja i żywa dyskusja

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA I MEDAŁEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



11 (1003)

19-25. III. 1976 r.

Cena 50 gr.

Rozmowy z wyborcami

wyborców. Społeczeństwo chce poznać bliżej przyszłych radnych i posłów, a także przekazać najżywniejsze sprawy osiedla, miasta, wymagające usprawnienia czy szczególnego potraktowania. Na terenie naszej dzielnicy spotkania z kandydatami odbyły się w poszczególnych okręgach wyborczych, miały one miejsce w osiedlu Szkolnym, w Sali Teatralnej HIL, mistrzejewickim Klubie „Kuźnia”, w klubach osiedlowych...

O czym dyskutowano podczas tych spotkań? O sprawach szkolnictwa, wychowania młodzieży, porządku publicznego, o handlu i zaopatrzeniu, zaległych inwestycjach i komunikacji. Nie ma chyba problemu, który by nie znalazł odzwierciedlenia w przedwyborczej dyskusji. A, że w spotkaniach uczestniczyli kierownicy poszczególnych wydziałów Urzędu Dzielnicowego z Naczelnikiem Lźielnicy na czele, dyrektorzy szkół i placówek

kulturalnych, komendant MO, dzielnicowy aktyw... wiele więc spraw można było przeanalizować, wyjaśnić na miejscu. Fot. J. BROZEK

SĄ MIEJSCA NA WCZASACH LECZNICZYCH

Informujemy, że Ośrodek Usług Socjalnych HIL dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na czasach leczniczych. Można wyjechać do:

CIECHOCINKA, w czasie od 2 do 22 kwietnia br.

RABY NIŻNEJ, w czasie od 21 kwietnia do 11 maja.

Ponadto możliwy jest inny jeszcze wybór miejscowości wczasowo-leczniczych, zależy to jednak od zakwalifikowania chorego pracownika huty przez lekarza.

Bliższych informacji o wczasach leczniczych udziela zainteresowanym Ośrodek Usług Socjalnych HIL, budynek „S” centrum administracyjnego, klatka „B”, pokój nr 15. (jd)

Medal „Pomocnej Dłoni” dla RZK

Brawo, stalownicy!

Wyróżnienie, które zobowiązuje

Piękny sukces odniosła ostatnio załoga Zakładu Stalowniczego. W krajowym współzawodnictwie pracy między wydziałami stalowni przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali za wyniki uzyskane w II półroczu ub. r. została wyróżniona za zajęcie II miejsca spośród 17 stalowni uczestniczących w tym współzawodnictwie. Naszych stalowników wyprzedziła jedynie załoga stalowni huty „Warszawa”.

Załodze, za to zaszczytne wyróżnienie przyznana została przez ZHŻiSt pieniężna nagroda.

Na sukces i wyróżnienie złożyły się przede wszystkim przekroczenie planowanej produkcji stali oraz poprawa wskaźnika wybraków. Sukces jest tym bardziej cenny, gdyż osiągnięty został w okresie, w którym stalownicy borykali się z wieloma obiektywnymi trudnościami produkcyjnymi.

Załodze, Kierownictwu Polityczno-Gospodarczemu Zakładu Stalowniczego — Rada Zakładowa Kombinatu i Komisja Współzawodnictwa Pracy HIL serdecznie gratuluje sukcesu. Życząc im dalszych sukcesów wyrażają przekonanie, że stalownicy w roku bieżącym osiągną jeszcze lepsze wyniki.

STANISŁAW ŻMUDA
Sekretarz Ekonomiczny RZK



opinie

Partie komunistyczne niemal od swojego zarania wysuwały postulaty jedności działania klasy robotniczej, mas pracujących względnie całego narodu. Taka była zawsze ich idea. Przypomnijmy założenia frontu ludowego, które doprowadziły do zwycięstwa lewicy w 1936 r. w Hiszpanii i Francji, frontu narodowego — ogólnonarodowej walki o wyzwolenie spod okupacji w okresie II wojny światowej. Hasła te zjednały masy ludowe dla idei wspólnego działania z komunistami.

W miarę klęski faszyzmu nastąpiło przygotowanie i tworzenie przez fronty narodowe organów władzy ludowej. Front narodowy stał się integralną częścią ustroju socjalistycznego. Skład, formy, zasięg działalności frontu był różny w poszczególnych krajach, wszędzie jednak jego podstawę stanowił sojusznik klasy robotniczej z innymi siłami ludowymi przy zachowaniu kierowniczej roli partii komunistycznych i robotniczych.

Ideji frontu narodowego w czasach pokoju odpowiada potrzeba włączenia ludzi pracy do kierowania państwem

socialistycznym, rozwiązywania wszystkich problemów kraju. Jest dowodem pogłębiania się demokracji socjalistycznej, jest wyrazem umacniania suwerenności ludu pracującego miast i wsi.

Fronty narodowe istnieją we wszystkich państwach socjalistycznych z wyjątkiem Kuby i Mongolii. Fronty te przybierają formę bądź zrzeszeń partii politycznych i innych organizacji społecznych bez własnego statutu, progra-

Pod sztandarem FJN

mów (nie dotyczy wyborczych) i sformalizowanego członkostwa. Tak jest w NRD, Polsce, Rumunii i na Węgrzech. W Albanii, Bułgarii i Jugosławii są zinstytucjonalizowana organizacja społeczno-polityczna. Odrębnie kształtuje się front narodowy w Czechosłowacji. Cała okupacyjna działalność Polskiej Partii Robotniczej ukierunkowana była na tworzenie frontu narodowego początkowo o szerokim zasięgu (toczone były rozmowy z Delegaturą na Kraj)

później ograniczając do węższego kręgu organizacji społecznych. Krajowa Rada Narodowa była faktem tej działalności.

W pierwszych latach władzy ludowej kontynuowała działalność Krajowa Rada Narodowa, mająca charakter frontu narodowego, inną formą był Blok Stronnictw Demokratycznych w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku.

W 1952 roku, przed wyborami został utworzony Front Narodowy, będący pod bezpośrednim wpływem PZPR. W 1957 roku został on przekształcony w Front Jedności Narodu, jako forma organizacyjna działalności systemu partyjnego w Polsce, całego systemu władzy ludowej w naszym kraju.

Dziś FJN spełnia dwa podstawowe zadania. Pierwsza sprawa to podejmowanie najróżniejszych akcji w zakresie działalności politycznej oraz zmierzających do realizacji szczególnie ważnych celów, jak np. budowa tysięcy szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, inicjowanie czynów społecznych. Druga sprawa FJN to przedstawianie programu wyborczego i wysuwanie kandydatów do Sejmu i rad narodowych. Od 1952 roku zgłaszana jest wspólna lista kandydatów. FJN spełnia bowiem funkcję integracyjną społeczeństwa polskiego, jednoczy wszystkich Polaków niezależnie od przekonań religijnych czy przynależności politycznej. (Par)

Ostatnio, podczas obchodu uroczystości 30-lecia „Echa Krakowa” nastąpiło wręczenie wybitnych przez redakcję pamiątkowych medali „Pomocnej Dłoni”. Otrzymały je instytucje i osoby, które wyróżniły się szczególnie w akcjach społecznych podjętych przez „Echo”, a głównie — w pięknej akcji fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot. Jak wiadomo doniosły i bardzo owocny jest w niej udział zakładowej organizacji związkowej HIL. Ufundowała ona sierotom 64 książeczki mieszkaniowe PKO nie licząc wydziałów HIL i książeczek ze składek indywidualnych pracowników.

Bardzo miło nam donieść, że Medal „Pomocnej Dłoni” otrzymała również Rada Zakładowa Kombinatu na ręce jej prezesa Edwarda Cisowskiego. Na zdjęciu — reprodukcja medalu. (jd)



Z obrad Egzekutywy KF PZPR

Przygotowania do obchodów:

- Dni Leninowskich
- I Maja
- Święta Zwycięstwa
- Dnia Hutnika

Obradująca w środę egzekutywa Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina ustaliła wytyczne i przyjęła program politycznego i organizacyjnego zabezpieczenia tegorocznych obchodów Dni Leninowskich, Święta Pracy, Dnia Zwycięstwa i Dnia Hutnika. Przyjęto także harmonogram uroczystości i imprez, stanowiący integralną część obchodów. Powołano w związku z tym Komitet Organizacyjny, któremu przewodni-

czy I sekretarz KF tow. Józef Nowotny, a zastępcami są: tow. Czesław Drożdż — dyr. naczelny HiL i tow. Edward Cisowski — przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu. Tegoroczne Dni Leninowskie, Święta Pracy, Dzień Zwycięstwa i Dzień Hutnika obchodzone będą w atmosferze realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i ambitnych zadań nowego planu pięcioletniego. Dlatego też egzekutywa zobowiązała kierownictwo gospo-

darcze, jak i wszystkie ogniw organizacji społecznych do dołożenia starań, aby udział zwozi kombinatu w tegorocznych obchodach był wyrazem zdecydowanej akceptacji linii politycznej i poczynań gospodarczych Kierownictwa Partii i Rządu, mających na celu dynamiczny rozwój Polski Ludowej. Szczegółowy program imprez będziemy przedstawiać na łamach „Głosu” w terminie późniejszym. Wspomnieć więc warto na-

razie o Dniach Leninowskich, których obchody zbiegają się ze 106 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina i 31 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR. Główne uroczystości odbędą się przed pomnikiem Włodzimierza Lenina w naszej dzielnicy. W drugim punkcie egzekutywa, której przewodniczył tow. Józef Nowotny, zajęła się sprawami organizacyjnymi.

Wprawdzie zima w pełni, lecz Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych BP „BUDOSTAL” już teraz myśli o zapewnieniu jak najlepszych warunków w ośrodkach czasowych dla pracowników całego Zjednoczenia.

Największym i najbardziej reprezentacyjnym obiektem jest ośrodek w Krośniku, następnie — w Rewalu i Czchowie. Korzysta z nich cała załoga „BUDOSTAL-u”, ponadto poszczególne przedsiębiorstwa Zjednoczenia posiadają swoje własne domy czasowe.

się do zwiększenia liczby miejsc o około 60.

Zakupiono nowe, bardziej nowoczesne domki typu „Campinos 2”, które montować się będzie wiosną bież. roku. Otrzymają one nowoczesne wyposażenie, planuje się także budowę nowej świetlicy, rozbudowę placu zabaw.

Korzystając do tej pory z ośrodka czasowego w Czchowie trzeba było organizować sobie wyżywienie we własnym zakresie. Obecnie, po całkowitej modernizacji ośrodka czasowego korzystając będą mogli z

PUS „Budostal” modernizuje ośrodki czasowe

Ostatnio dyrekcja PUS, rada zakładowa, dział socjalny szczególnie dużo uwagi poświęca zagadnieniu modernizacji ośrodków czasowych. I tak już w ub. roku opracowano program unowocześnienia ośrodka w Krośniku, który systematycznie się realizuje. Odmalowano pomieszczenia, zakupiono nowe meble i stery, a także aparaty radiowe. Dzięki uruchomieniu centrali telefonicznej łączność otrzymały wszystkie pokoje ośrodka. Wczasowicze mają również do swej dyspozycji 2 nowe telewizory. Zmienił się i wygląd zewnętrzny ośrodka: odnowiono elewację budynków, założono neon, uporządkowano otoczenie, założono zieleńce, posadzono setki krzewów różnorodnych. Najmłodszy wczasowicz ma obecnie znacznie więcej sprzętu i urządzeń na placu zabaw. W bież. roku planuje się dalsze uzupełnienie wyposażenia pomieszczeń, urządzenie boisk sportowych, szereg prac porządkowych w okresie wiosennym.

Ośrodek wczasowy w Krośniku zawsze cieszył się dużą popularnością, dokonane zmiany z pewnością wpłyną na jeszcze lepszą frekwencję, zapewnią wygodniejsze warunki wypoczynku.

Zaplanowana w r. 1976 modernizacja ośrodka wczasowego w Rewalu podniesie również standard, jak i — co jest szczególnie ważne — przyczyni

codziennych posiłków. W najbliższym czasie ustawionych tu zostanie 20 nowych domków, typu góralskiego z całkowicie nowym wyposażeniem.

Tak więc w bieżącym sezonie tylko w trzech największych ośrodkach wczasowych korzystać będzie mogło około 600 osób, w jednym turnusie. Z pewnością jednak liczba miejsc łącznie z ośrodkami innych przedsiębiorstw Zjednoczenia nie zaspokoi wszystkich potrzeb.

Myśli się więc o nowych obiektach; m. in. w planie jest budowa dużego ośrodka wczasowego wspólnie z Hutą im. Lenina w Zakopanem. (b)

Stanisław Wronka jest brygadzią w Zakładzie Wielkopieczowym. Aktywnie działa w ruchu racjonalizatorskim, pracuje społecznie w Komitecie Osiedlowym. W obecnych wyborach kandyduje na radnego Rady Narodowej m. Krakowa.

— W działalności swej kieruje się zawsze myślą o ludziach, o niesieniu im pomocy — stwierdza Stanisław Wronka. Tak jest w moim zakładzie, gdzie rozwiązując określone problemy techniczne, usprawniając stanowiska pracy wiem, że poprawiam warunki pracy ludzi. Przykłady: zmiana sposobu odcinania pierścieni od dysz wielkopieczowych, ich regeneracja czy ongiś zgłoszony przeze

Mówią kandydaci na radnych

Stanisław Szczygielski — dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Nowej Hucie

Umieć i chcieć pomagać młodym

Problemów jest sporo. Mnie jako pedagoga i działacza społecznego interesuje przede wszystkim młodzież. Oczywiście młodzież nie tylko Zespołu Szkół Budowlanych, bo o ich przygotowanie zawodowe i społeczne dbam z zawodowego obowiązku. Interesuje mnie sprawa młodych ludzi naszej dzielnicy. Jeśli zostaną radnym będą chciał wykorzystać wszystkie okazje, by właśnie problemy młodych z Nowej Huty znalazły właściwe zrozumienie i miejsce na jakie zasługują.

Wychowujemy młodzież dla przyszłości i dlatego nie możemy myśleć kategoriami własnej młodości, podporządkowywać całego wychowania starym, utartym poglądom. Potrzebujemy dobrych fachowców, takich, którzy potrafia uporać się z nowościami w każdej dziedzinie, potrzeba nam dobrych obywateli i patriotów naszego kraju. Czy jednak wszystko zrobiliśmy, a żeby podporządkować wychowanie temu celowi? Wychować dla przyszłości, to wychować człowieka myślącego kategoriami przyszłości. Niestety arsenał wychowawczy, jakim dysponujemy, jest i mierzny i marny.

Wychowuje dom, wychowuje szkoła. Ile zaś młodych ludzi pozostaje poza tym zasięgiem? Ile czasu młody człowiek, bez względu na to czy chodzi do szkoły czy nie, spędza poza domem, poza szkołą? Sporo. Czy jednak jest to ta rozrywka o którą nam chodzi? Fakty są takie, że ilość świetlic, klubów, mądrze zorganizowanej rozrywki na terenie Nowej Huty pozostaje w rażącej sprzeczności z istniejącymi potrzebami. Stąd miejsca zabaw w piwnicach, stąd bójkę młodzieży. Nie jest przecież tajemnicą, że dochodzi często do bijatyk na osiedlach, że młodzież szuka wyzicia w alkoholu itp.

Problem nie łatwy do rozgryzienia, niezwykle ważny. Jeśli leży nam na sercu dobro młodego pokolenia i przyszłości naszej ojczyzny musimy zrobić wszystko, a żeby zabezpieczyć młodzieży takie warunki, w których mogłaby się właściwie rozwijać. Na to potrzebne są i świetlice i kluby i domy kultury. Dobrze zorganizowane sekcje sportowe. Potrzebne są także obiekty, w których młodzież czułaby się gospodarzem.

Stanisław Wronka — brygadzią w Zakładzie Wielkopieczowym

RACJONALIZACJA — drogą do postępu technicznego

mnie pomysły pneumatycznego ubijania koryt. Wszystkie te pomysły obok efektów ekonomicznych przyniosły efekty nie zawsze wymierne — poprawę warunków pracy.

Mój rozmówca ma na swoim koncie już ponad 190 wniosków zgłoszonych z czego przyjęto i zastosowano 112. Jak się rodzą pomysły takich rozwiązań?

— Obserwuję pracę urzędników, analizuję przyczyny powstawania awarii, nie wykonania planów produkcyjnych i to mnie naprowadza na takie pomysły, które eliminują je przyczyny. Przypomnę więc jeszcze, że Stanisław Wronka jest inicja-

torem pięknego zobowiązania racjonalizatorów Huty im. Lenina podjętego z okazji VII Zjazdu PZPR. Na jego apel odpowiedziało 647 racjonalizatorów, a on sam zgłosił 10 pomysłów, z czego wynagrodzenie za jeden z nich przekazał na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

Pracując w Komisji Rozjemczej HiL i Komitecie Osiedlowym zna bardzo dobrze problemy ludzkie. W razie wykonania planów produkcyjnych i to mnie naprowadza na takie pomysły, które eliminują je przyczyny. Przypomnę więc jeszcze, że Stanisław Wronka jest inicja-

KONKURS FOTOGRAFICZNY W RAMACH TURNIEJU KULTURALNEGO HiL 76 ROZSTRZYgniĘTY

Konkurs ogłoszony w październiku ub. roku zgromadził w momencie rozstrzygnięcia 72 fotografie 14 autorów — pracowników kombinatu. Komisja, której przewodniczył inż. Witold Michalik, stwierdziła b. znaczną rozpiętość w poziomie wykonania technicznego zdjęć, od doskonałego po zupełnie nieudolny. I miejsce przyznano Władysławowi Rospondkowi z Zakładu Walcowni Zimnej Blach za zdjęcie podpisane „Ręce robotnika”, dwa II miejsca równo-

rzędne zajęli: Adam Nawrocki za zdjęcie „Po spuście” i Janusz Lisiecki za zdjęcie „Rybacki” — obaj także z Zakładu Walcowni Zimnej Blach. Trzeciego miejsca nie przyznano. Natomiast wyróżniono jeszcze 3 fotografie: Stanisława Koconia z Pionu Gł. Mechaniki (W-17) — „Koło zębate”, Leszka Kotelskiego z Zakładu Blach — „Transporth kregów blachy” i Adama Nawrockiego (znów) — zdjęcie podpisane „Spust”.

Kronika ZBoWiD

Staraniem kierownictwa Studiów Wojskowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej zorganizowano w Klubie ZBoWiD HiL w ubiegłym miesiącu 11 spotkań z udziałem ok. 500 studentów UJ i PK. Młodzież z dużym zainteresowaniem obejrzała zbiory Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL i wysłuchała wspomnień uczestników walk zbrojnych.

W dniu 28 lutego br. odbyło się w Klubie ZBoWiD posiedzenie Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HiL pod przewodnictwem posła Kazimierza KURASIA z udziałem prezesów 18 zakładowych kół zbawidowoskich, reprezentujących 750 rzeszę kombatanów-hutników. Oddział Fabryczny tworzy prężną organizację, która od wielu lat odgrywa znaczną rolę w działalności społeczno-wychowawczej i

kulturalnej na terenie naszej dzielnicy i kombinatu HiL. Na co dzień realizowany jest szeroki program obywatelskiego wychowania młodzieży. Komisja d.s. Młodzieży pod przewodnictwem ob. Tadeusza MADYDY (W-25) zorganizowała w roku ubiegłym 425 spotkań z udziałem ok. 22 tys. młodzieży szkolnej i robotniczej. Komisja Historyczna pod kierownictwem mgr inż. Adama PIKUŁY (TE) zebrała 125 wspomnień pisemnych i nagrania na taśmy magnetofonowe 75 ciekawszych relacji uczestników walk zbrojnych. Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL obejrzało ponad 25 tys. osób oraz 56 delegacji zagranicznych z 15 krajów (w tym 14 grup z ZSRR). Wspomnieć należy, że od 1966 r. przez Klub przewinęło się ponad 270 tys. młodzieży szkolnej i robotniczej. Nasze muzeum odwiedziło dotychczas ponad 260 delegacji zagranicznych z 26 krajów ze wszystkich kontynentów oraz 350 wycieczek krajowych. (JB)

Ostatnia droga mgr St. Kaima



Fot. O. HUTNICKI

W poniedziałek 15 bm. pożegnaliśmy na zawsze głównego księgowego Huty im. Lenina mgra Stanisława Kaima. W pogrzebie, który się odbył na cmentarzu Rakowickim w Krakowie wzięli bardzo liczny udział współpracownicy Zmarłego, ludzie, którzy Go znali i cenili za wybitne cechy charakteru. Był bowiem mgr Stanisław Kaim człowiekiem bardzo skromnym i miłym, zawsze cechowała Go powaga. Wymagał dużo od siebie i od współpracowników, ale jednocześnie ogromny szacunek zaskarbiał sobie troską o ludzi i okazywaną im zawsze życzliwość. Zmarłego dyr. Stanisława Kaima pożegnał w imieniu całej załogi huty dyrektor naczelny kombinatu dr inż. Czesław Drożdż, a o zastągach Zmarłego mówił przedstawiciel Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Księgowych. Płytę grobu pokryły niezliczone wieńce i wiązanki kwiatów — symbol ostatniego pożegnania załogi z głównym księgowym HiL, długoletnim pracownikiem huty, wybitnym fachowcem, prawym człowiekiem.

Koledze Henrykowi PERSONIE
wyrazy, serdecznego, głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki
składa
Kierownicy Kolektyw i Załoga Wydziału Rur Zgrzewanych Huty im. Lenina

Tow. Stefanowi MACHNIE
Kierownikowi Zespołu Administracyjno - Socjalnego ZB składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
Kierownictwo, Rada Zakładowa
oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Walcownie Zimne Blach HiL

Antoninie i Dziszlawowi MAJEWSKIM
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca
Współpracownicy Działu Technologia Zakładu Materiałów Ogniowalych HiL

Kol. Adamowi WYRWIŃSKIEMU
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Zony
Kierownictwo i Rada Oddziałowa oraz koleżanki i koledzy z Warsztatu Mechnicznego ZH/H7

W związku ze śmiercią mego Meża
Piotra PIOTROWICZA
kierownictwu ZO, Radzie Zakładowej oraz młodzieży składam serdeczne podziękowanie za okazaną mi pomoc i współczucie
Zona z rodziną

Kol. Janowi POTOCZKOWI
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.
Koleżanki i Koledzy z W17

Kol. Stanisławie JACHNIE
wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Meża składają
Koleżanki i Koledzy z Obsługi Zakładu Walcownie Zimne Blach HiL

Pan Staś nie żyje

Odszedł nagle. I nie będzie Pana Stasia w Kasynie, gdy — jak zwykle — zjedziemy tam na kawę. Przez osiemnaście z górą lat pracował w Kasynie. Znał nas i my znaliśmy Jego. Przytykliśmy do Jego sposobu bycia, zaakceptowaliśmy, polubili. Nie zawsze się uśmiechał, dawała mu się we znaki choroba żołądka i — jak ludziom w Jego zawodzie — robiliśmy dziennie kilkanaście kilometrów — ból nóg. Był nieodłączną postacią naszej hutniczej kawiarni. I takim Go zapamiętamy.

Nie znaliśmy Go z nazwiska. Więc gdy zobaczymy rozwieszone klepsydry zawiadamiające o śmierci 63-letniego Stanisława Radziałowskiego — wiemy, że to On. Ostatnio chorował. Zamierzał odpocząć — na rencie. Nie zdążył. Po pracowitym życiu — przyszła Śmierć.

Wszystkim, którzy po śmierci
Stefana BUCZKA
okazali nam pomoc w nieszczęściu i przekazali wyrazy współczucia, a szczególnie kierownictwu W-73, przewodniczącemu Rady Wydziałowej oraz kolegom i znajomym serdeczne podziękowanie
składa
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 1976 zmarł nagle
Stanisław RADZIAŁOWSKI
długoletni pracownik Kasyna OZR HiL.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia
Personel Kasyna, Kierownictwo OZR HiL

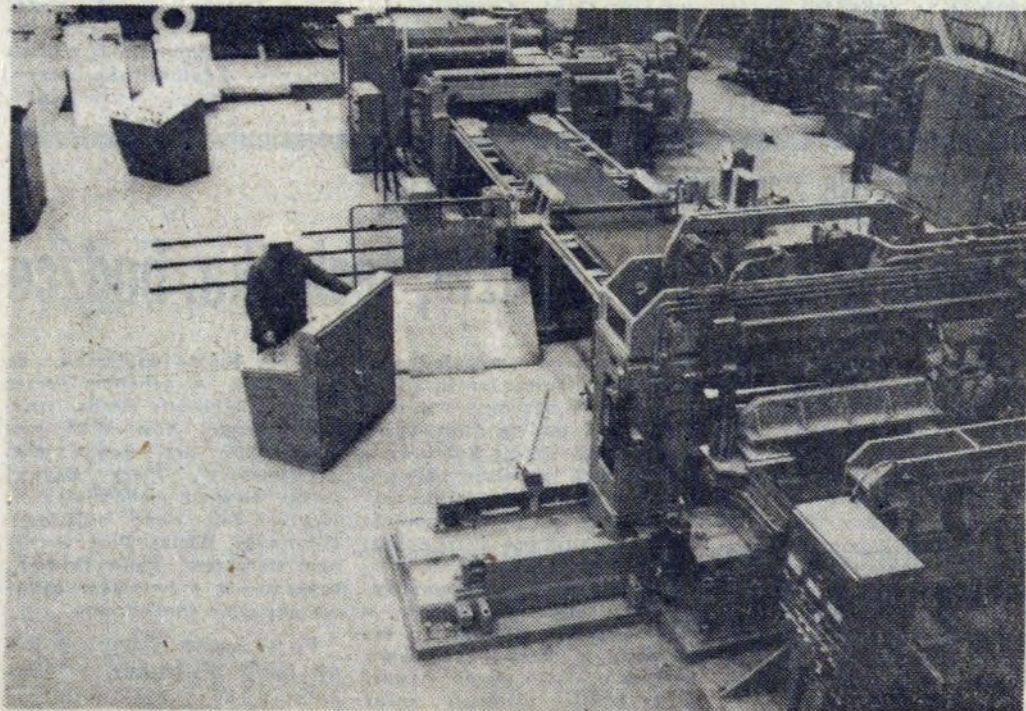
Drogi rozwoju

HUTY I DZIELNICY

1976 - 1980

Rozwój Kombinatu, osiąganie co raz to lepszych wyników produkcyjnych i jakościowych związane jest nierozłącznie z rozwojem techniki. Technika zadecyduje też o tym jaka będzie huta? — nowoczesna, modernizująca się, czy też

konwertor będzie przebudowany i powiększony. Każde takie właśnie przedsięwzięcie obliczone jest w swoim efekcie na lata przyszłe. W ten sposób huta będzie przygotowana na wykonywanie co raz ambitniejszych zadań stawianych jej przez Partię i Rząd. W ten



Bocheńska nowoczesność...

Fot. J. WCISŁO

utrzymująca się w wyglądzie dzisiejszym, a więc starzejąca się. Możemy jednak już dziś odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie: HUTA BĘDZIE MODERNIZOWANA. Wynika to jasno z dokumentu, który nazywa się Kierunkowym Programem Rozwoju Techniki w Hucie im. Lenina.

Jest to Program opracowany przez specjalistów branżowych z udziałem pracowników z wszystkich czołowych stanowisk pracy. Śład też jego wartość szczególna. Nad Programem pracowali także przedstawiciele krakowskiego życia naukowo-technicznego, naukowcy z uczelni technicznych, instytutów od AGH, Politechniki po Akademię Rolniczą i Medyczną. Dla opracowania takiego Programu ta współpraca była konieczna. Ogrom problemów, adekwatnych do wielkości huty zmuszał do takiego kierunku działania. Problemy techniczne, produkcyjne, ochrony środowiska naturalnego czy też mechanizacji i automatyzacji prac uciążliwych potraktowane zostały kompleksowo. Nie jest to jednak Program martwy. Będzie aktualizowany i przystosowywany do aktualnych możliwości technicznych, technologicznych i organizacyjnych. Aktualizacja ta przebiegać będzie w kierunku stawiania zadań jeszcze ambitniejszych. Jego realizacja już dziś wyraża się stałą ingerencją postępu technicznego. Przykład: remonty urządzeń nie są remontami odtworzeniowymi lecz modernizacyjnymi. Tak jest przy trwających obecnie remontach wielkiego pieca nr 1 i konwertora nr 2. Wielki piec będzie miał między innymi zbudowany nowy most skipowy a

sposób będzie też unowocześniać swoją produkcję. Wyrób finalny będzie jakościowo lepszy, na poziomie światowym. Takie są przecież ambicje krakowskich hutników.

A co przewiduje się czynić dla samych hutników? Przede wszystkim poprawić warunki pracy. No, bo jeśli w przyszłości zastąpi się istniejące baterie koksu o systemie ubijającym bateriami systemu zasypowego z suchym gaszeniem koksu, to nikt nie wątpi, że warunki pracy będą wtedy lepsze. Podobnie z zastępowaniem procesów martenowskich wytapiania stali procesami tlenowymi.

Dalej będą czynione starania na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych. Takie stołówki jak w wydziale wlewnic czy zakładzie walcowniczym w niczym nie ustępują zakładom gastronomicznym. Już w niedługim czasie rozwiązany zostanie problem stołówki w Stalowni Konwertorowej.

Gdy piszę o tych sprawach, o rozwoju huty, o działaniach na rzecz poprawy warunków pracy, to zauważam jeden wspólny mianownik: jest nim udział w tych pracach całej załogi kombinatu. Każdy robotnik na swoim stanowisku, każdy mistrz czy kierownik w swoim zakresie może realizować zadania dla dobra huty i siebie. A że tak jest niech służy przykłady młodzieży: patronat zetemesowców z ZMO nad budową wydziału mas specjalnych i prowadzenie przez brygady młodzieżowe wielkiego pieca nr 1. I dlatego nie ma w hucie interesów dyrekcyj, kierowników, robotników. Jest jeden wspólny, nierozłączny: DOBRO HUTY I DOBRO ZAŁOGI. (mg)

W każdym osiedlu, niemalże na każdej ulicy spotykamy namacalne dowody dokonania minionej pięciolatki i ostatnich lat. Obserwujemy owoce decyzji gospodarzy naszego miasta i zmiany w mentalności nowohuckiego społeczeństwa. Że wiele rzeczy nam się nie podoba, że chcemy więcej i lepiej to normalna konsekwencja rozwoju dzielnicy. Stawiamy sobie coraz wyższe wymagania, gdyż osiągnęliśmy taką pozycję wyjściową, że możemy sięgać po doskonalsze formy życia kulturalnego i społecznego.

Do roku 1980 planuje się, że Nowa Huta osiągnie 235 tysięcy mieszkańców. Tym samym oczywiście nastąpi wzrost zatrudnienia w handlu, usługach, służbie zdrowia i przemyśle. Zrealizujemy w tym okresie nowe inwestycje ze środków państwowych i częściowo wysiłkiem społecznym ludzi. Wszakże program czynów społecznych obejmujący między innymi rozbudowę parku XXX-lecia, budowy sieci gazowych, zagospodarowania terenów nad Dłubnią etc. w bieżącym pięcioleciu — opiewa na wartość ponad 76 milionów złotych.

Mamy niemałe trudności mieszkaniowe, na własny kąt czeka się nierzadko po kilka lat. Musimy więc w latach 1976-80 wybudować co najmniej 47 tys. izb. Liczbę tę wzbogaca jeszcze budownictwo domków jednorodzinnych. Sporo naszych dzieci będzie budowało rodzinne „gniazda” na terenach w kierunku Wieliczki i Bieżanowa, bo po dogęszeniu osiedli mistrzejowickich i bieńczyckich praktycznie wyczerpią się tereny budowlane w naszej dzielnicy. Nowe trzeba przygotować, zagospodarzyć... połączy je z Nową Hutą most na Wiśle. W najbliższych latach zamierza się też odrobić zaległości w tynkowaniu budynków. Jest to sprawa szczególnie dotkliwie odczuwana przez mieszkańców Mistrzejowic. Wspomnieć choć należy o dalszej moderniza-

wezwania pogotowia. W tej chwili zwłaszcza w nowych osiedlach jest to problem nie lada.

Narzekamy na niedostateczną sieć handlową i słabe zaopatrzenie sklepów. Są to wszystkie konsekwencje błyskawicznego tempa rozwoju dzielnicy, gdzie osiedla mieszkaniowe „rosną jak grzyby po deszczu” i budownictwo nie nadąża z realizacją inwestycji towarzyszących. Nadrabiamy zaległości, rodzą się wciąż nowe potrzeby. W bieżącej pięciolatce zostanie oddane do użytku 24 pawilony i Centrum Handlowo-Usługowe w Bieńczykach. Nowe zakłady rzemieślnicze wypełnią lukę w usługach na terenie Mistrzejowic i Bieńczyk, w osiedlach wiejskich. Kończy się budowa kombinatu garmazeryjnego w Krzesławicach, powinna więc nastąpić wyraźna poprawa w zaopatrzeniu w półprodukty (duża pomoc zwłaszcza dla młodych małżeństw) i wyroby garmazeryjne. Przybędzie dzielnicy 1400 miejsc konsumpcyjnych i 2 zakłady gastronomiczne prywatne.

Wszystkim nam drogie są sprawy wychowania dzieci i młodzieży, często poświęca się im uwagę na zebraniach przedwyborczych z kandydatami na radnych. Z przyjemnością więc informujemy, że w tej 5-letniej powstanie 6 nowych przedszkoli w osiedlach — Piastów, Tysiąclecia, Niepodległości, Złotego Wieku, Lotnisko; 7 szkół podstawowych i Technikum Samochodowe w Mistrzejowicach. Przybędzie nowych placówek kulturalnych, a budowa oczekiwanego Domu Kultury po zmianie wykonawcy powinna nabrać rumieńców.

Nie sposób pominąć tak czulego punktu w dzielnicowym programie rozwoju jak żłobki... Potrzeby są ogromne, gospodarze dzielnicy każdorazowo analizują co pilniejsze, ważniejsze. Nie zapomina się przy tym, że chociaż jesteśmy dzielnicą młodych (60 procent nowohucian nie przekroczyło 30 roku życia), przybywa emerytów i rencistów. Z myślą o starszym społeczeństwie w najbliższym czasie



Na budowie domków jednorodzinnych dla hutników.

Fot. O. HUTNICKI

cji dróg i ulic, dalszym oświetleniu osiedli wiejskich, budowa nowych sieci wodociągowych w osiedlach peryferyjnych.

Pocieszającym faktem jest plan oddania do użytku nowej centrali telefonicznej na 6 tys. numerów i rozbudowę dotychczasowej. Powinny więc się skończyć kłopoty z dostępem do telefonu jeśli zaistnieje na przykład potrzeba

rozpocznie się budowę Domu Spokojnej Starości w osiedlu Złotego Wieku...

Lata 1976-80 zapowiadają dalszy, intensywny rozwój Nowej Huty i wzrost poziomu życia mieszkańców. Nad realizacją tego ambitnego programu czuwać będą również radni, którym w najbliższą niedzielę powierzymy mandaty. HENRYKA ROSIEK



W ub. sobotę w sali teatralnej HiL odbyło się spotkanie kandydata na posła PRL tow. Kazimierza Kurasia oraz 22 kandydatów na radnych do Rady Narodowej m. Krakowa — z wyborcami, którzy wypełnili wszystkie miejsca. Spotkaniu przewodniczył prezes RZK tow. Edward Cisowski, a o dorobku Nowej Huty i całego Krakowa w mijającej kadencji poinformował zebranych tow. Alojzy Grabczyński, który również przedstawił zamierzenia na okres bieżącej pięciolatki.

Dyskusja toczyła się wokół problemów kombinatu i dzielnicy i nacechowana była troską o dalszy rozwój naszej gospodarki, jak również kultury, oświaty i wychowania. Mówiono również o wzroście poziomu handlu i usług oraz o wielu bolączkach, na jakie jeszcze napotykamy w naszym codziennym życiu.

Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

Wiele zmieniło się tutaj w ciągu paru miesięcy! Zakład Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni rozbudował się nie do poznania. Tak jak kiedyś dominującym akcentem krajobrazu był przypominający co nieco chińską pagodę — dach Wydziału Profilu Giętych, tak obecnie zwraca uwagę wielka nowoczesna hala walcownicza Blach Transformatorowych. Obok niej — srebrzyste kule wytwórni azotu i dziesiątki pomocniczych obiektów.

Rozrosła się ta nasza „filia” huty do rozmiarów potężnego przedsiębiorstwa. Liczy już dziś z górą 2 tys. pracowników i plasuje się zdecydowanie jako największy zakład przemysłowy Bochni. Chwaląc tę imponującą dynamikę

Zmiany w krajobrazie

rozwój i dobrą robotę budowniczych, podzielić się pragnę jedną refleksją. Otóż w nawale pilnej roboty zapomnieli Budostalowcy o ładzie i porządku. Teren okalający halę walcowniczą, pełen błota i wgniecionych w ziemię prefabrykatów, drutów, wszelkiego zelastwa, trudno uznać za „wizytówkę” gospodarności. Tym bardziej, że najgorętszy okres robót budowlano-montażowych, gdy w zawrotnym tempie prac można było przynknąć oczy na porządek, dawno już został zakończony.

Przym obecnie wiedzą specjaliści od rozruchu. Powtarzają próby działania urządzeń wchodzących w skład poszczególnych „węzłów” — cierpliwie, po kilkadziesiąt razy. Tak długo, aż wszystkie trybiki całości zaszczą się będą bez zarzutu. Wśród specjalistów od rozruchu jest grupa zagranicznych ekspertów reprezentujących dostawców urządzeń. Pomagają swym polskim kolegom, służą im swą radą.

Podobały mi się urządzenia nowej walcowni huty. Na wskroś nowoczesne. Myślę, że dobrze będzie się przy nich pracować zalodze. To co widziałem do się porównać tylko z walcownią Blach Karoseryjnych HiL, tym bardziej, że i tam i tu zastosowane zostały do sterowania produkcją — komputery.

Czekamy teraz na pierwsze wyniki prób. (jd)

W ZAKŁADZIE WIELKOPIECOWYM

Wypełniła się sala teatralna HiL delegatami organizacji związkowych z trzech dużych wydziałów wchodzących w skład Zakładu Wielkopieczowego HiL — z Aglomerowni, Wydz. Przerobu Żużla i Wielkich Pieców. Frekwencja była wysoka, prawie 90 proc. Zebrani z uwagą wysłuchali sprawozdań dotyczących działalności związkowej i gospodarczej Zakładu. Po obu tych wystąpieniach, a także po informacji złożonej przez kierownika o wynikach produkcji — potoczyła się dyskusja.

Była ona bardzo żywa i konkretna. Nie omijała spraw trudnych, kontrowersyjnych. Słowem, taka gospodarska debata przedstawicielstwa załogi o wszystkich zagadnieniach dużych i małych, ale ważnych dla załogi i zakładu.

Sporo uwagi poświęcono sprawom produkcyjnym. Wielkopieczownicy HiL mają w tym roku specjalne powody do zadowolenia i satysfakcji zawodowej. Przerwali bowiem złą passę, pracują dobrze i przede wszystkim — rytmicznie. Za okres dwóch miesięcy br. wykonali plan z nadwyżką sięgającą 16 tys. ton surówki.

W kontekście z tym głosem mniej optymistycznie wypadło wystąpienie przewodniczącego RZ z Wydz. Przerobu Żużla Józefa Mirka. Mówił on o tru-

Kampania SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA

dnosciach przeżywanym przez załogę: o braku środków transportowych, niewywiezionym żużlu i o perturbacjach produkcyjnych. Plany z tego powodu nie są wykonywane, a nastroje załogi pogarsza dodatkowo fakt, że zarówno żużel granulowany jak i kawałkowy — stanowią cenny, bardzo poszukiwany produkt. *Chcielibyśmy dawać ich jak najwięcej — mówił tow. Mirek — wykonywać swe zadania. Konieczne są do tego jednak obiektywne warunki.*

Podobał się również głos traktujący o sprawach racjonalizacji. Mają w tej dziedzinie wielkopieczownicy duże osiągnięcia, a świadczy o tym m. in. fakt, że zajęli II miejsce w hucie pod względem ilości i wartości zgłoszonych projektów wynalazczych. Do-

brze zdąży egzamin błyskawiczne konkursy racjonalizatorskie. Wielki był też zasięg inicjatywy Stanisława Wronki ogłoszony przed VII Zjazdem Partii. W pełni zdają egzamin brygady wdrożeniowe powoływane w zakładzie dla realizacji konkretnych zadań racjonalizatorskich. Słowem, z doświadczeń wielkopieczowników dużo można skorzystać.

Jak na każdej konferencji tak i tutaj wiele mówiono o sprawach wypoczynku i rekreacji. Ton wypowiedzi był jednak trochę inny. Wielkopieczownicy, mianowicie, nie poprzestają na domaganium się większej ilości skierowań na wczasy. Choć to najłatwiej. Chcą pomóc, aby wczasów było więcej. Dlatego objęli patronatem Dom Wypoczynkowy „Hutnik” w Zakopanem,

obiecali wnieść godny wkład społecznej roboty przy jego gruntownej modernizacji.

Mówiono też w czasie dyskusji o sprawach bhp i placowych. Postulowano usprawnienie systemu wyróżnień dla długoletnich, sumiennych pracowników. Krytyce poddano obecny tryb wypłat nagród z tytułu „Karty Hutnika”.

W wyniku wyborów przewodniczącym Rady Zakładowej został ponownie Kazimierz Klarman. Wiceprzewodniczącym wybrano Mariana Czuchrę. Sekretarzem ds. organizacyjnych — Józefa Mirka, a sekretarzem ekonomicznym i ds. KSR — Edwarda Pawlickiego. Skarbnikiem RZ został Stanisław Głab, a zakładowym społecznym inspektorem pracy — Zygmunt Falba. (jd)

WIELKI PIEC NR 1 W RĘKACH HAPEROWCÓW

Decydują: ludzie, technika, bodźce

Dzisiaj siedemnasty dzień remontu. Dobięga końca przygotowanie do prac remontowo-montażowych, tych już właściwych. W remoncie wielkiego pieca nr 1 bierze udział 1500 osób różnych specjalności i branż, z trzech zakładów HPR. Z ramienia gliwickiego Zakładu Remontowo-Montażowego, robotami kieruje inż. Józef Miłyńczuk, z chorzowskiego Zakładu Remontów Pieców — Tadeusz Lempart, a z ramienia krakowskiego Zakładu Remontów Hutniczych mgr inż. Andrzej Zadroziński. Za całość prac koordynuje inż. Jan Będkowski od wielu już lat „związany” z hutniczymi piecami. Każdy z nich „przebudował” co najmniej po kilka razy, nie tylko zresztą w naszej hucie. Specjalista więc tej miary, o którym zwykło się mawiać, że „z niejednego pieca chleb jada!”.

Inż. Będkowskiego zastaje w skromnym, służbowym pokoiu, którego ściany zdobią szczegółowe harmonogramy robót. Harmonogramy, liczne telefony, bieżące pilne ustalenia itp. itp. — wszystkie te czynniki decydujące bezpośrednio o tempie robót, ograniczają mocno reporterską wizytę. Relacja inż. Będkowskiego o stanie remontu jest więc ściśle tematyczna.

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe opracowało harmonogram remontu Wielkiego Pieca nr 1 na 70 dni. Jednakże potrzeby huty i kraju spowodowały poważną korektę terminu. Po dodatkowej, gruntownej analizie sił podjęliśmy się wykonać zadanie w 62 dni. Oczywiście obok ludzi i zgromadzonego sprzętu technicznego wpływ tu mają bodźce ekonomiczne — dodatkowe pieniądze dla remontowców... To wszystko zaczyna owocować. Aktualnie mamy półtorej doby wyprzedzenia w stosunku do obowiązującego harmonogramu.

Wysiłek ludzi poważnie wspiera tu właśnie sprzęt

techniczny. Przy „jedynce” pracuje w sumie sześć dźwigów — dwa ogromne o udźwigu 60 i 40 ton na duże wysokości, dwa dźwigi kolejowe z huty i dwa mniejsze 10-tonowe. Ponadto blisko 30 mechanicznych wciągarek, podnośniki hydrauliczne i dziesiątki drobniejszego sprzętu.

Remont należy do skomplikowanych, połączony też jest z modernizacją mostu. Po raz pierwszy w dziejach remontów naszych wielkich pieców wymieniany będzie pierścień nośny pieca podtrzymujący górną jego konstrukcję. Pierścień ten po dokładnych obliczeniach danych technicznych, wykonany został w hucie Ferrum. Natomiast do-raznie w czasie remontu kon-

strukcja będzie wspierana na pierścieniu wykonanym przez WKS w Zakładzie Mechaniczno-Odlewniczym. Nasz WKS wyprodukował też nowy most „skrzynkowy”, który stanowi ważny element modernizacji obiektu. Tak więc najstarszy HiLowski Wielki Piec wspólnym staraniem konstruktorów, haperowców i hutników zostanie poważnie odmodulowany.

Po 20 marca nastąpi nasilenie robót. Wszystkim ważniejszym poczynaniom będziemy patronować. Z niecierpliwością bowiem oczekujemy na pierwszy spust surówki po remoncie, i z nadzieją, że haperowcy finiszować będą przed 1 maja... R.

Jak wykonujemy PLAN ?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 16 III 1976 R.

| | | |
|------------------------------|--------------------------|-----|
| Zakład Mat. Ogniotrwałych | wyroby szamotowe | 101 |
| | wyroby zasadowe | 101 |
| Zakład Koksochemiczny | koks ogółem | 99 |
| | koks wielkopieczowy | 99 |
| Zakład Wielkopieczowy | aglomerat ze spiekalni 1 | 101 |
| | aglomerat ze spiekalni 2 | 100 |
| | surówka | 102 |
| Zakład Stalowniczy | stal ogółem | 97 |
| | stal martenowska | 104 |
| | stal konwertorowa | 91 |
| | stal elektryczna | 107 |
| | wlewnice i osprzęt | 100 |
| Zakład Walcowni Zimnych | blacha czarna | 101 |
| | ocynkowana | 114 |
| | ocynowana ogniowo | 115 |
| | elektrolitycznie | 116 |
| | karoseryjna | 119 |
| Zakład Przetw. Hutn. Bochnia | profile gięte | 118 |
| Walcownia Wstępna | kęska | 100 |
| | kęsy | 106 |

| | | |
|-------------------------|----------------|-----|
| Walcownia Slabing | slaby | 102 |
| Walcownia Gorąca Blach | blacha | 99 |
| Walcownia Gorąca Taśm | taśma | 93 |
| Walcownia Drobną i Drut | profile drobne | 102 |
| | walcówka | 100 |
| Wydział Rur Zgrzewanych | rury stalowe | 95 |

DOBRE WYNIKI PRODUKCYJNE uzyskują nasi wielkopieczownicy. Wykonali plan z nadwyżką 3,5 tys. ton surówki. W czołówce plasują się też stalownicy z Martenowskiej, którzy wykonali plan dając dodatkowo 6 tys. ton stali. Bardzo dobra passa trwa w Walcowni Blach Karoseryjnych. Dzięki rytmicznej i wydajnej pracy załogi dodatkowa produkcja blachy wyniosła ok. 2,8 tys. ton.

NIE WYKONALI ZADAŃ stalownicy z Konwertorowej. Ich niedobór wynosi 13,1 tys. ton stali. Pozostali w tyle walcownicy z Wydz. Rur Zgrzewanych: brakuje im do planu 210 km rur. Wynika to z braku wagonów PKP. Gorszy niż zwykle rezultat uzyskała także załoga Walcowni Taśm. Nie wykonała planu, a jej niedobór wynosi 2,9 tys. ton. (jd)

CIEKAWA KSIĄŻKA

LUTZ J. HEINDRICH — „PRZETWARZANIE DANYCH NA MASZYNACH CYFROWYCH KLAWIATUROWYCH” syg: 56107

Interesujące dla osób zajmujących się problemami przetwarzania danych a także dla osób pracujących w pionie zarządzania przedsiębiorstw zaszczą średnich i mniejszych. Może być również wykorzystana jako materiał źródłowy dla studentów wyższych uczelni technicznych i ekonomicznych.

Twój wkład w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — niezbędny.



W Walcowni Blach Transformatorowych w Bochni.

Fot. JACEK WCISŁO

Można objąć pracę na koloniach i obozach

Ośrodek Usług Socjalnych HiL może zatrudnić na koloniach i obozach następujących pracowników:

- ◆ kierowników obozów wędrownych,
- ◆ wychowawców — nauczycieli,
- ◆ instruktorów wf (nauczycieli i studentów wyższych lat AWF),
- ◆ ratowników wodnych,

- ◆ lekarzy,
- ◆ pielęgniarzy,
- ◆ kucharki i podkuchenne (istnieje możliwość zabrania dziecka w wieku kolonijnym za odpłatnością 130 zł za turnus),
- ◆ magazynierów,
- ◆ konserwatorów urządzeń,
- ◆ palaczy c.o.

Szczegółowych informacji o warunkach zatrudnienia nale-

ży zasięgać w Zespole Placówek Kolonijnych, Ośrodka Usług Socjalnych HiL, budynek „S” centrum administracyjnego, klatka „B”, pokój nr 17, codziennie w godzinach od 8 do 15, w soboty od 8 do 13. (jd)

„Mała Kronika Teatralna”

Tegoroczny konkurs oświatowo-czytelniczy objęty Turniejem Kulturalnym Hotelu Hutniczych nosi nazwę „Mała kronika teatralna”. Po raz pierwszy w historii olimpiad i turniejów hoteli wzięto pod uwagę ten temat, gdyż krążyła dotąd opinia, że mieszkańcy hoteli nie interesują się teatrem.

Półfinały, które odbyły się w dniu 10 marca w „Klubie Młodych” zaprzeczyły tej opinii i sprawiły organizatorom miłą niespodziankę. Do półfinałów zgłosiło się 11 drużyn z dziesięciu hoteli. Każda drużyna odpowiadała na 16 pytań, o dużym stopniu trudności i wymagających dość obszernej znajomości dramaturgii polskiej i obcej, znajomości polskich reżyserów, teatrów studenckich i aktualnie granego w teatrach krakowskich repertuaru.

Drużyny na większość pytań odpowiedziały dobrze i bardzo dobrze. A drużyna hotelu nr 5 wykazała najlepszą znajomość przedmiotu, dystansując wszystkie pozostałe i zdobywając — jak łatwo się domyślić — pierwsze miejsce. W następnej kolejności uplasowały się drużyny hoteli: 25, 11, 24. Druga drużyna hotelu 24 i hotelu 40 zdobyły ex equo V miejsce, hotel 18 i 2 również ex equo VI miejsce, VII miejsce hoteli 19 i 22.

Zgodnie z regulaminem 10 drużyn doszło do finałów, które odbędą się 31 marca w Klubie Młodych.

Delegaci na Konferencję RZK



Pionu TE, sekretarzem Rady, a obecnie — już trzecią kadencję — jest przewodniczącym Rady Zakładowej Pionu Gi. Energetyka HiL.

Dodać należy, że jest także członkiem plenum oraz prezydium Rady Zakładowej Kombinat. Dużo serca poświęca również działalności sportowej, kieruje sekcją koszykówki KS Hutnik. Po pracy nieraz застаć go można w Komitecie Opiekuńczym os. Na Skarpie, gdzie rozwija społeczną działalność.

Stanisław Plachta piastował również godność delegata organizacji związkowej HiL na Kongres Związków Zawodowych.

Odnaczony jest Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa, Złotą Odznaką Zasłużonego dla ZZH oraz Odznaką Zasłużonego Pracownika HiL.

Do „blach” wypełnionych intensywną pracą, załatwianiem setek spraw załogi, wypoczywa najczęściej na sportowych boiskach oraz na wycieczkach turystycznych, które tak bardzo lubi i polubi. (jd)

Stanisław Plachta, przed rozpoczęciem pracy w hucie odbył służbę wojskową i jakiś czas pracował w PKP. W 1954 roku został zatrudniony w Pionie Gi. Energetyka Huty im. Lenina. Najdłuższemu jako telemechanik. Bodajże od 1956 roku zaangażował się aktywnie w działalność związkową. Pełnił rozmaite funkcje z wyboru: przez wiele lat był mężem zaufania, później — członkiem plenum RZ



Bardzo miłą salę urządziło sobie Koło PTK w Zakładzie Walcowni Zimnej Blach. Jest to po prostu mała świetlica — ładnie, stylowo urządzona. Co najważniejsze, całe jej wyposażenie powstało bez nakładu kosztów, w czynie społecznym aktywny turystyczny. Inicjatywie kol. Antoniego Grymka — prezesa Koła PTK w Zakładzie miało tylko gorąco przyklasnąć, a wyniki — pogratulować. (jd)

Fot. ST. GAWLIŃSKI

SPORT

S i turystyka

VI ZAWODY NARCIARSKIE

Przy pięknej pogodzie i doskonałych warunkach śniegowych odbyły się w Lubomierzu VI Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Klubu Narciarskiego PTTK HiL. W tym roku na starcie tej popularnej imprezy stanęła rekordowa ilość uczestników sięgająca cyfry 120 osób. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania i przygotowali imprezę tak propagandowo jak i sportowo „na medal”.

Czołowe lokaty w poszczególnych grupach startowych zdobyli: **Ślalom gigant** — kobiety do lat 30 — Brygida Rychlik (53,6 sek.) przed Renatą Gašiorowską i J. Popielak; kobiety pow. lat 30 — Ewa Kolarczyk (1,28,3 min.) przed Wł. Szędzielarz i U. Kot; mężczyźni do 24 lat — Wiesław Zięba (46,9 sek.) przed L. Gilukiem i W. Gnatowskim, mężczyźni od 25 do 45 lat — Krzysztof Zięba (44,0 sek.) przed J. Wielebnowskim i J. Pazdanem, mężczyźni pow. lat 45 — Roman Wielebnowski (49,5 sek.) przed A. Noworytką i J. Pilchem.

Bieg płaski kobiet — Edyta Miernik (2,55 min.) przed I. Mańderek i J. Popielak.

Bieg płaski mężczyzn — Zygmunta Demianowski (6,40 min) przed J. Wielebnowskim i K. Ziębą.

Najlepszym narciarzem Klubu Narciarskiego PTTK HiL na rok 1975/76 został zwycięzca dwubój mężczyzn **Jacek Wielebnowski** a najlepszą narciarką **Jolanta Popielak**, którzy niezależnie od nagród otrzymali z rąk wiceprezesa klubu inż. Zb. Strycha piękne puchary przechodnie. Miejsca drugie i trzecie oraz tytuły wicemistrzowskie zdobyli **Krzysztof Zięba** i **Władysław Szędzielarz** oraz **Zygmunt Demianowski** i **Edyta Miernik**. Puchary przechodnie otrzymali również, najlepszy zjazdowiec — **Krzysztof Zięba** oraz najszybszy biegacz **Z. Demianowski**.

Całość imprezy zakończyło roz-

dzanie nagród oraz wręczenie uczestnikom, którzy ukończyli swoje konkurencje pięknych narciarskich odznak olimpijskich. Szczególnie miłym akcentem zawodów była wspaniała postawa takich najmłodszych zawodników jak **Mirosław Kolarczyk**,

Wojciech Radoń, **Krzysztof Kurtyka** i wielu innych, którzy mimo młodego wieku (11—14 lat) udowodnili, że już niedługo sięgną po laury i puchary, które tym razem jeszcze poszły w ręce ich starszych kolegów. (JP)



Od zakończenia ostatniej Spartakiady Sportowej Huty im. Lenina, w której uczestniczyli sportowcy z 16 wydziałów huty, minęło już nieco czasu. Ale dla sportowców z PT, zakończyła się ona definitywnie dopiero w ostatnią sobotę, kiedy to wręczono im przyznane dyplomy i zdobyte Puchary. Dokonano tego uroczystego aktu na oczach blisko dwustu przedstawicieli kolejarzkiej załogi, zgromadzonych w sali Zespołu Pieśni i Tańca ZDK HiL, aby swoją obecnością podkreślić wagę jaką przywiązuje się na wydziale do sportu. Na zdjęciu — kapitanowie czterech drużyn sportowych z otrzymanymi Pucharami za zdobycie pierwszych miejsc w rozgrywkach wewnętrzzakładowych. (OKT)

XXIII SPARTAKIADA HiL — VIII ZIMOWA SPARTAKIADA „BUDOSTALU”

„GŁÓWNY ENERGETYK” ZWYCIĘŻA

Zakończyły się trwające od stycznia rozgrywki szachowe w ramach hutniczej Spartakiady. Drużyny wydziałowe podzielone na I i II ligę grały jednorundowo systemem „każdy z każdym”. W pierwsze lidze, w której brało udział 12 zespołów od niepiętniętych czasów rozgrywek cieszyły się dużym powodzeniem a walka w czołówce była niezwykle zaciekła.

Drużyna TE, która niemal bez przerwy przewodziła, skutecznie odparła ataki niezwykle silnych w tym roku zespołów ZT i P-66 i zasłużyła na mistrzostwo. Ubiegłoroczny zwycięzca ZM uplasował się na czwartej pozycji.

A oto ostateczna tabela: 1) TE — 34 1/2 pkt, 2) ZT — 32 pkt, 3) P66 — 31 1/2 pkt, 5) P60 — 25 pkt, 6) P64 i 7) ZB po 23 pkt, 8) DKJ — 18 1/2 pkt, 9) W17 — 17 1/2 pkt, 10) ZMO — 17 pkt.

Drużyny TA i ZRH ze względu na oddanie spotkań v.o. zostały zdegradowane do II ligi. Zwycięski zespół TS występował w składzie: Litwin — Sukiennik — Wagner — Gibczyński — Sitek.

W II lidze, która zanotowała niechlubny rekord v.o. klasą dla siebie była drużyna Zakładu Koksochemicznego (ZK) przed ZH, ZS, P67, P61.

Dwie pierwsze uzyskały awans do I ligi.

JERZY MOLIK BUDOWLANI NA NARTACH

Niedawno zakończyła się VII już Zimowa Spartakiada przedsiębiorstw zrzeszonych w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL” organizowana w tym roku (dodajmy bardzo sprawnie) przez „Budo-

KALEJDOSKOP WYNIKÓW

PIŁKA RĘCZNA

II liga mężczyzn
Hutnik — SZS AZS Katowice 28:17 (12:8).
Hutnik — SZS AZS PM Tarnów 26:21 (13:10).

BOKS

Eliminacje do indywidualnych Mistrzostw Polski Metal Tarnów — Hutnik 13:7.

KOSZYKÓWKA

O wejście do II ligi mężczyzn Pogoń Prudnik — Hutnik 76:66 (43:30), 78:76 (37:40).

UWAGA CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY KS „HUTNIK”

Zarząd KS „Hutnik” zawiadamia, że karty wolnego wstępu na zawody piłki nożnej dla członków wspierających KS „Hutnik” — opłacających składkę członkowską od 10 zł wzwyż — na rok 1976 będą rozprowadzone w pierwszej dekadzie miesiąca kwietnia.

W związku z tym na najbliższe zawody mistrzowskie w dniu 28 marca br. KS „Hutnik” — Bolesław utrzymują ważność karty wydane na rok 1975.

ZARZĄD KS „HUTNIK”

Tylko piłkarze ręczni Hutnika zwiększyli swoje konto punktowe w walce o mistrzostwo ligi podejmując drużyny: SZS AZS Katowice i SZS AZS PM Tarnów. Natomiast bokserzy i koszykarze mieli mecze na wyjeździe, gdzie odnieśli porażki. Szczytamierni Hutnika całkowicie zrewanżowali się drużynie z Katowic za porażkę, którą ponieśli w pierwszej rundzie rozgrywek.

NASZ komentarz

Cały zespół gospodarzy grał równo na przeciętnym poziomie i wszyscy zawodnicy byli strzelcami bramek. Niedzielny mecz z SZS AZS PM Tarnów był widowiskiem o wiele ciekawszym, prowadzony w szybszym tempie przy przewadze drużyny Hutnika. Najwięcej bramek dla hutnika zdobył Kalużyński — 12.

W nadchodzącej kolejce spotkań koszykówki męskiej o wejście do II ligi drużyna Hutnika podejmować będzie lidera tabeli Zagłębie Sosnowiec — mecze odbędą się w piątek i sobotę. (KL)

UWAGA MŁODZI PIŁKARZE!

Klub Sportowy „Hutnik” wspólnie z Redakcją „Głosu Nowej Huty” oraz Zarządem Fabrycznym ZMS organizuje turniej piłkarski dla drużyn osiedlowych z terenu Nowej Huty oraz Dąbia i Wieszce. W Turnieju mogą brać udział chłopcy nieczczeni w klubach sporto-

wych, urodzeni po 31 lipca 1962 r. oraz rocznik 1963 i 1964. Wzory list zgłoszeń należy pobrać w sekretariacie klubu w każdy dzień tygodnia (z wyjątkiem niedzieli) w godzinach od 8 do 16. Bliższych informacji na temat turnieju udziela sekretariat klubu, tel. 433-05 lub wewn. 49-88. Termin zgłoszeń upływa 10 kwietnia 1976.

Ze sportu szkolnego

Zarząd Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie przeprowadził turniej szachowy dla młodzieży szkolnej, z podziałem na grupy wiekowe w szkołach podstawowych. Udział w zawodach wzięło 100 uczestników. W wyniku 5-dniowych rozgrywek wyłonione zo-

stały mistrzowskie drużyny. W kategorii młodzieży starszej, drużynowo pierwsze miejsce zajęła SP 83 w składzie: Andrzej Polski, Leszek Duda i Bernard Pytel, w dalszej kolejności miejscą zajęły SP 103 i SP 87.

W kategorii dzieci młodszego zespołu pierwsze miejsce zajęła SP 104 w składzie: M. Kowalski, M. Piotrowska i W. Głogowski, przed SP 98. Natomiast w grze indywidualnej najlepszym szachistą, zdobywając po raz drugi mistrzostwo dzielnicy, okazał się uczeń SP 83 Dariusz Paprocki, drugie miejsce ex aequo zajęli: Andrzej Grabiarz, Edward Wurst i Marek Gajęcki, HENRYK TRACZ

MAŁGOSIA MAREK W REPREZENTACJI

14-letnia Małgosia Marek z MKKS „Wanda” po raz pierwszy została powołana do reprezentacji Polski w tenisie stołowym i wyjeżdża na mecz z NRD do Berlina. Małgosia jest uczennicą SP nr 125.

Dokąd pójdziemy?

19. III. 76 r. (PIĄTEK)

Hutnik — Zagłębie Sosnowice koszykówka męska, o wejście do II ligi hala Hutnika, godz. 18.30.

20. III. 76 r. (SOBOTA)

Hutnik — Zagłębie Sosnowice koszykówka męska, o wejście do II ligi, hala Hutnika, godz. 18.30.

IMPREZA NA „MEDAL”

III Zimowe Chody — zorganizowane 6—7 marca przez Komisję Turystyki Górskiej PTTK HiL przysporzyły ich uczestnikom wiele miłych wrażeń. Program imprezy był urozmaicony i atrakcyjny.

W pierwszym dniu, 60 hutników przemierzyło turystyczny szlak czarny wiodący z Suchej Beskidzkiej przez Magórkę do Zawoju. Organizatorzy nie zapomnieli też o święcie kobiet, dla których urządzili uroczystą wieczornicę. Po złożeniu życzeń naszym paniom przez przewodniczącą Komisji Turystyki Górskiej Leszka Mazurę śpiewało turystyczne piosenki, które przepięknie opiewały i góralskimi „gadkami”. Rej wodził tu Leszek Baranowski, który wykazał także zdolności muzyczne — grając na mandolinie.

W drugim dniu przed wyruszeniem w góry zwiedzono skansen budownictwa ludowego w Zubrzycej Górnej. Jednym z najcenniejszych zabytków budownictwa orawskiego jest tutaj XVIII-wieczny dwór wraz z zabudowaniami gospodarskimi pierwszych sołtysów Zubrzycej — Moniaków. W lewym skrzydle dworku zrekonstruowano wnętrza chałupy orawskiej z połowy XIX w. wraz ze sprzętami gospodarskimi. Chałupa ta składa się z sieni, izby czarnej i białej, „komnaty” czyli niedużej izby mieszczącej się za izbą białą, komory i „wyżki”, piętrowej nadbudowy chałupy. Z dużym zainteresowaniem nasi turyści obejrzeli także starą olejarnię z Lipnicy Małej oraz drewniane urzą-

dzenie do filcowania sukna tzw. „folusz” i tartak sprowadzony tu z Łopusznej.

Z Zubrzycej Dolnej — szlakiem żółtym — wyruszone do Orawki, podziwiając po drodze zimowe krajobrazy gór, niezwykle uroczysto wyglądające w wiosennych promieniach słońca. Ciekawe jest tu również budownictwo wiejskie. Osadnictwo na tych terenach sięga bowiem wieku XVII. Osiedlili się tu wówczas wędrowni pasterze zwani wołochami. Znaczną grupę osadników stanowili zbiegli polscy chłopcy pańszczyźniani. Połączenie i współżycie dwóch odmiennych zwyczajami i kulturą grup wytworzyło odrębny folklor orawski. Najcenniejszym zabytkiem przeszłości jest drewniany kościółek, ozdobiony oryginalną polichromią z 1711 r. we wsi Orawka.

W drodze do Jordanowa turyści z HiL zatrzymali się na chwilę na wojskowym cmentarzu we wsi Wysoka, by oddać hold poległym tu żołnierzom polskim w 1939 r.

III Zimowe Chody, wzorowo zorganizowane przez Leszka Mazurę i Zbigniewa Pieczarę jeszcze raz udowodniły ich uczestnikom, że uprawianie turystyki górskiej w zimie jest celowe i pożyteczne. (DZ)



dnej turystyki. W absolutnej ciszy i spokoju, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, wspaniale można spędzić urlop na wodzie, uczestnicząc w którejś z imprez KTW „Wiking”.

Jak zapowiada się sezon wodniacki? Otóż plany są bogate, atrakcyjnych spływów kajakowych na różnych rzekach nie zabraknie. Oto kilka propozycji, z których naprawdę warto skorzystać.

Pierwszą imprezą jest tego roku „Zimowy Spływ na Nidzie” odbywany pod hasłem powitania wiosny. Spływ organizuje w dniach 3—4 kwietnia AGH, a udział bierze w nim ekipa „Wikingów” z hut.

Tradycyjnie już, w dniach 1—2 maja odbędzie się „Spływ Hutników na Nidzie”. Imprezę organizuje KTW „Wiking”. Spływ odbędzie się na trasie Wisłica — Nowy Korczyn.

Po raz jedenasty odbędzie się tego roku „Spływ Hutników na Pilicy”, organizowany przez KTW „Wiking”. Termin imprezy — 7—8 maja. Trasa spływu od Maluszyna do Sulejowa.

U progu tegorocznego sezonu chciałbym zwrócić uwagę turystów hutę na działalność Klubu Turystyki Wodnej „Wiking”. Czynię to nie przypadkiem, nie ma bowiem dla hutników lepszej i bardziej dla zdrowia wskazanej formy czynnego wypoczynku, jak uprawianie wodnej turystyki.

Z „Wikingiem” na wodny szlak

Kolejną imprezą wodniaków z KTW „Wiking” będzie „VII Spływ Kajakowy na Rabie” organizowany w dniach 29—30 maja.

W czerwcu, w dniach od 17 do 20, planowany jest spływ o charakterze szkoleniowym (szkółka) przeznaczony dla początkujących wodniaków. Imprezę organizuje KTW „Wiking”, najprawdopodobniej na Wisłoku.

Atrakcyjnie zapowiadają się wędrownie wczas kajakowe, planowane tego roku na rzece Warcie. Odbędą się one w czasie od 1 do 18 lipca.

Po dobrych doświadczeniach z ub. roku powtórzona zostanie wspólna impreza KTW „Wiking” i KTP Oddziału PTTK HiL — „II Złoty Wodniaków i Piechurów”. Termin — 22—25 lipca br. Terenem zlotu będzie rzeka Wisłok na trasie od Strzyżowa do Rzeszowa.

Wezmą też udział nasi wodniacy w spływie kajakowym organizowanym przez TKKF w Andrychowie pn. „Spływ III Zapór na Sole”. Impreza odbędzie się w sierpniu br.

Tradycyjnie już w jesieni odbędzie się dwudniowy spływ KTW „Wiking” na Nidzie. Planowany termin 4—5 września br.

Również we wrześniu wybierają się nasi wodniacy na Kaszuby. Będą wówczas gośćmi swych kolegów wodniaków z Oddziału PTTK przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Zakończenie sezonu wodniackiego nastąpi w pierwszych dniach października na nowohuckim Zalewie.

Takie są w wielkim skrócie tegoroczne plany. Myślę, że warto terminarzyk imprez wodnych po prostu wyciąć z gazety i zachować. A jednocześnie zatroszczyć się o dopasowanie swych urlopowych zamierzeń do propozycji KTW „Wiking”. Zachęcam gorąco do zakosztowania smaku spędzenia urlopu za pan brat ze słońcem i wodą!

TOPIENIE MARZANNY

Jak co roku wyruszają na pożegnanie zimy i na powitanie wiosny młodzi turyści HiL, członkowie KMT „Dymarki”. Obrzęd topienia Marzanny odbędzie się w sobotę 20 marca w Piekarach koło Tyńca. Wyjazd o godzinie 15 spod „Orbisu”. Znajdąc młodzież z „Dymark” mogą zapewnić, że będzie to udana, wesoła turystyczna wycieczka na powitanie wiosny.

ZEBRANIE KOŁA PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH PTTK HiL

W czwartek 25 marca planowane jest o godz. 15.45 w Klubie Turysty HiL (DMR ul. Bulwarowa, III p.) zebranie Koła Przewodników Zakładowych PTTK HiL. Zebranie to połączone jest ze szkoleniem na temat aktualnych wskaźników technicznych i ekonomicznych HiL. Obecność członków koła obowiązkowa.

W Dniach Kobiet



Właściwie to były Dni Kobiet, trwające nieprzerwanie blisko tydzień... Nie zabrakło jednak ani kwiatów, ani rozlicznych serdeczności ze strony mężczyzn. Niektóre z pań otrzymały też wiele dowodów uznania ze strony kierownictwa zakładów, za pracę społeczną i trud wychowania dzieci. (R)



Fot. O. HUTNICKI

Wspólna, społeczna troska

Z nadejściem wiosny robione są porządki, sadzone kwiaty, zakładane klomby i zieleńce przy budynkach i osiedlowych alejkach. Oddaje się do użytku nowe i porządkuje stare ogródki zabaw dla dzieci, poprawia się chodniki i przejścia, które podczas zimy zostały uszkodzone. Pracy społecznej dla chętnych i zaangażowanych nigdy nie brakuje.

Nowa Huta od lat prowadzi szeroką akcję współzawodnictwa między osiedlami o estetyczny wygląd dzielnic i zieleń...

Starsi mieszkańcy pamiętają początki budowy dzielnicy, kiedy to spod spychacza i koparki ratowało się samorzutnie krzewy i drzewa z placów budowy i przesadzało przy nowych blokach. Ta spontaniczność wynikała z prawdziwego umiłowania przyrody i zrozumienia jej roli w naszym życiu. Dlaczego o tym społecznym ratowaniu pisać? Do naszej redakcji nadszedł list od p. Lucyny D. z os. Strusia. Naza czytelniczka ubolewa, że obok bloku 9, 6, 11 i innych w narożniki kwiatników przy budynkach wkopano skóńskie płytki chodnikowe... „płytki te wkopane przez dozorców w w/w blokach prawdopodobnie mają pełnić rolę ochraniaczy trawników”. Czytelniczka nadmieniam, że w blokach mieszka dużo dzieci, a nie ma skrawka ziemi przeznaczanej na plac zabaw, z tego też względu dzieci zmuszone są bawić się na

chodnikach. Byłem i widziałem otoczenie bloków w os. Strusia, tych przy których płytki chronią zielen przed zdeptaniem i takie budynki gdzie zielen chroniona jest bezpiecznym żywopłotem, obejrzałem również zniweczony trud społecznej pracy przy kwiatnikach niczym nie chronionych. Są w os. Strusia tereny nadające się na plac zabaw dla dzieci, w wielu przypadkach są zagospodarowane i tam dzieci nie muszą bawić się koło bram i śmietników, a jednak bawią się.

Sprawą zasadniczą jest właściwe wychowanie społeczeństwa, zaczynając od dzieci, uczenie poszanowania własności społecznej, wówczas nie potrzebne będą ogrodzenia. Sam byłem świadkiem jak kobieta w futrze szła trawnikiem w os. Strusia, a na zwróconą uwagę odpowiedziała: mam pecha... Z niej to dzieci biorą przykład i właśnie tego zdania są dozorcy z którymi rozmawiałem...

A może mieszkańcy wraz z administracją wymyślą coś wspólnie. Terenu przecież nie brakuje, potrzebny jest społeczny zapał młodych rodziców i poczucie współwłasności terenu, na którym mieszkamy. Nasza redakcja patronowała wielu inicjatywom społecznym i z zainteresowaniem będzie obserwować i chwalić wszystkie poczynania w tym zakresie.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

Jesień życia nie zawsze musi być przykra i nudna. Stwierdzenie to znajduje odzwierciedlenie w działalności Klubu Emerytów i Rencistów HIL w os. Na Skarpie. Klub, mimo, że nadal pozostaje w stadium organizacji, że sukcesywnie, dzięki przychylności mecenasów, uzupełnia wyposażenie i poprawia wystrój wnętrza — już teraz sprawia wrażenie kameralności. A właśnie tej przytulności, podobnej do domowej, najbardziej potrzebują ci ludzie. Sprawy tworzenia takiej atmosfery z całą swą pasją oddała się panią obowiązków gospodarza klubu, kierownik działu artystycznego ZDK HIL — Irena Krzywonos.

O tym, że trafiła w zróżnicowany gust odbiorców najdobitniej przekonuje wysoka frekwencja na organizowanych przez klub imprezach, która waha się w granicach od 80 do 120 osób. Imprez takich odby-

wa się w miesiącu dziewięć. Na przemian estradowe i oświatowe. Do najbardziej udanych należały spotkania z aktorem Teatru im. J. Słowackiego — Pawłem Galia, z tłumaczką literatury francuskiej Traczewską, rozmowy o sztuce.

Szczególną popularnością cieszą się imprezy dwuczłonowe,

W KLUBIE EMERYTÓW I RENCISTÓW HIL

we, które są powiązaniem imprezy estradowej z tradycyjnym już Balem Seniora.

Muzyczne zainteresowania bywalców tego klubu, który na razie otwiera swe podwoje we wtorki i czwartki, potwierdza fakt tworzenia się spośród nich dziesięcioosobowego zespołu muzycznego. Instrumenty już są.

Każda pierwsza środa miesiąca zarezerwowana jest dla pań. Zgodnie ze swoimi upodobaniami, spotykają się one w tym dniu w ZDK HIL, gdzie przy ciastkach oglądają imprezy w wykonaniu aktorów scen krakowskich, spotykają się z kosmetyczką, lekarzem czy dziennikarzem. Przygotowania pań do tych imprez trwają zazwyczaj długo i z wielkim przejęciem.

W klubie jest telewizor kolorowy, biblioteka, gry, prasa. Na imprezach i wycieczkach organizuje się konkursy z nagrodami...

W swej pracy w klubie Irena Krzywonos stara się maksymalnie uatrakcyjnić program. Szanuje ona gusty odbiorców i konsultuje się z nimi przy organizowaniu imprez, czyniąc ich tym samym współgospodarzami klubu. W tym chyba tkwi tajemnica powodzenia działalności klubowej.

RYSZARD KOBAKA

Konferencja Rady Zakładowej ZRH

W środę odbyła się V Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Zakładowej Zakładu Remontów Hutniczych. Uczestniczyło w niej również kierownictwo gospodarczo-polityczne zakładu, a także przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa Stanisław Mielnik z Katowic i zastępca dyrektora HPR ds. pracowniczek Zenon Majchrowicz i społeczny inspektor pracy Zarządu Głównego ZZH — Henryk Goździela.

W czasie obrad przedstawiciele załóg Wydziału Piecowego i Wydziału Elektrycznego złożyli meldunki o realizacji cennych zobowiązań. Pracownicy WP wykonali remont pieca martenowskiego nr 6 o cztery i pół godziny wcześniej niż przewidywał harmonogram robót, a załoga WE dla uczczenia konferencji związkowej dokonała skrótu czasu remontu 22 urządzeń hutniczych. Łączny czas skrótu wynosi 518 godzin.

Podczas Konferencji wręczono dwie książki mieszkaniowe, ufundowane dla sierot po zmarłych pracownikach, z wkładem po 10 tysięcy złotych każda. Otrzymały je — Andrzej Białut i Krzysztof Maniak.

W okresie 4-letniej kadencji organizacja związkowa ZRH załatwiła wiele spraw o charakterze socjalnym, patrono-

wała międzywydziałowemu współzawodnictwu pracy, organizowała wycieczki po pracy dla remontowców, służyła pomocą ludzi, których dotknęły wypadki losowe. Na 58 wniosków skierowanych do Rady Zakładowej zrealizowano 47. W realizacji znajduje się między innymi budowa stołówki w Czyżynach, usilnie też zabiega się o teren pod budowę ośrodka wypoczynkowego w Falkowicach. Rada Zakładowa wspierała działalność organizacji ZMS, a prezesa RZ Mieczysława Kowalskiego jako przyjaciela młodzieży, co często podkreślali młodzi w dyskusji, udekorowano odznaką „Zasłużony dla ZMS”.

Wysoko ocenili prace związkowych kierowników ZRH —

inż. Andrzej Budzowski i I sekretarz KZ — tow. Jan Job.

W dyskusji zabierało głos 15 osób. Analizowano prawie wszystkie sprawy dotyczące produkcji, warunków pracy, stanu zdrowia załogi, wyposażenia emerytalnego, zaszerogowania i plac, mechanizacji remontów, problemy mieszkaniowe etc.

Na Konferencji dokonano wyboru nowych władz związkowych — 28-osobowego Plenum, Komisji Rewizyjnej, Komisji PKPZ oraz delegatów na Konferencję Przedsiębiorstwa w Katowicach. Funkcję przewodniczącego RZ pełnił będzie nadal — Mieczysław Kowalski, sekretarza — Zenon Gołębiowski a społecznego inspektora pracy — Zdzisław Lyział. (R)

INTERWENCJE

„Jagodzianka”

Tego jeszcze nie było, mówią stali „klientów” nowohuckich „Delikatessów”. Imennie zdziwienie ogarnęło gdy zobaczyłem na stoisku monopolowym obok wykwinnych trunków ustawione w równym szeregu butelki z denaturatem ozdobione trupią główką.

— Nie chciałam tego przyjąć — oświadcza zażenowana ekspedientka, to towar, który powinien być sprzedawany w sklepach chemicznych, gospodarczych... I słusznie. Innego zdania widocznie jest kierownictwo „Delikatessów” uważając zapewne, iż denaturatem da się nadgonić miesięczny lan utargu, zamiast przyspieszyć i wreszcie zakończyć ciągnący się w nieskończoność remont dwóch stoisk w tejże ważnej placówce handlu. Denaturat, zwany przez alko-

holików „jagodzianką” króluje i w innych naszych sklepach monopolowych. Czynnikiem odpowiedzialnym za zaopatrzenie sklepów podsuwam wniosek, aby w tych placówkach sprzedawane jeszcze wodę brzoźową, spirytus salicylowy i inne tego rodzaju „smakolijki”. (ES)

Dwa podobne sklepy a zaopatrzenie różne

W osiedlu Złotego Wieku znajdują się dwa sklepy branży spożywczej — nr 530 i nr 536. Obydwa podlegają dyrekcji PSS. Traktowane są jednak różnie. Sklep nr 530 bardzo często otrzymuje lepszą wędlinę i lepsze mięso, a nawet taki rarytas jak szynkę. Natomiast sklep nr 536 wędlinę i mięso gorszej jakości. Trudno handlować towarem, którego nikt nie chce kupować. W sprawie tej więc kierowniczka sklepu nr 536 interweniowała wraz z komitetem osiedlowym w dyrekcji PSS lecz bez skutku. Może więc przypominając o sprawie nurtującej tysiące mieszkańców przyczynić się do rozwiązania trudnego problemu poprzez przyspieszenie decyzji dyrekcji PSS?

STANISŁAW PAWUŁA

Kącik filatelistyczny

Poczta Japonii wprowadziła do obiegu czteroznaczkową emisję pt. Stare statki. Znaczkę wydano w kolorach: szarozielonym, szafirowym i brązowym, wszystkie o jednokowym nominale 20 sen.



Statki parowe

Najpierw było całowanie, życzenia, potem jedzonko, wódeczka no i oczywiście tradycyjne „Sto lat”. Na pomysłowość, na zdrowie solenizanta. Niech się mu wiedzie jak najlepiej!

W miarę upływu godzin bielszadny pokój tudzież bielszadno-imieninowy stół zaczął coraz mniej przypominać miejsce odświętnie przygotowanego przyjęcia. Co bardziej rozsądni goście zaczęli opuszczać przemyślanych gospodarzy udając się we własne, domowe pielesze. Na placu boju zostali natomiast zawodnicy najbardziej wytrwali, tacy, co to nie odejdą dopóki na dnie butelki pałeta się chociaż jedna drobina alkoholu. Imieniny więc z każdą minutą przekształcały się w rzecz delikatnie określaną mianem bibki. Gdyby szukać bardziej dosadnych rzeczowników trzeba by użyć słowa ochłaj. Nie bądmy jednak aż tak drastyczni!

Ludwikowi A. raczej mocno szumiało w głowie. Zaczęła go męczyć choroba „morska”. Udał się więc pan Ludwik do wypożyczonej filizanki łazienki oddając się metydyacji na temat ułomności ludzkiego przewodu pokarmowego. W trosce o fizyczną formę usadził obolaty czerep pod kran wiszący nad umywalką. Aż do oporu przekreślił kurek.

Kuracja wodna poskutkowała na tyle, że imieninowy gość mógł bez przeszkód usiąść sobie na sedesie. Ani się spostrzegł kiedy zapadł w sen błogi i wielce spokojny.

Imieniny trwały w najlepsze. Przy stole nikt nie zauważył braku pana Ludwika. Początkowo nikt też nie dostrzegł wolno ale systematycznie przelewającej

Kronika Sądowa

„Bibka”

się przez próg łazienki wody. Rozmiar potopu stał się dopiero wówczas widoczny, gdy rozległo się natarczywe pukanie jakiegoś instrua. Gdy mu otworzono okazało się, że Witold H. nie przyszedł wcale w celu złożenia życzeń, lecz z najnormalniejszą awanturą. Łazienkowe praktyki Ludwika A. sprawiły, że mieszkającemu piętro niżej sąsiadowi woda zalała cały sufit. Czyż więc można się dziwić Witoldowi H., że nie chciał wypić podsuniętego kieliszeczka tylko wrzeszczał jak najęty?

Solenizant, pan Jan W., człek bitny i ambitny poczuł się postępowaniem sąsia-

da bardzo dotknięty. Udowodnił rozmiar swojej dezaprobaty co do nieprzyjanej napaści pana Witolda wymierzając mu karę sterczystego policzka. Może uderzyłby jeszcze raz gdyby tylko ilość alkoholu we krwi pozwalał na zdecydowane, „męskie” działanie.

Witold H. nie zamierzał wcale wdawać się w bijatykę z pijanym solenizantem. Satisfakcji postanowił szukać przed obliczem sądu karnego, do którego skierował prywatny akt oskarżenia. Domagał się w nim zapłaty nawiązki przez Jana W. na rzecz PCK, tudzież obciążenia go kosztami postępowania.

Niegdyśjszy gospodarz imieninowego przyjęcia zjawił się w sądzie bardzo skruszony. Tłumaczył się wypiciem gubnej ilości wódki, przeproszał, twierdził, że nigdy więcej nie da się ponieść niestosownym emocjom. Sąd dobitnie rozumiał ułomności ludzkiej natury co wcale nie przeszkodziło zasądzić Janowi W. 500 zł, które będzie musiał przekazać na dobro PCK. Obowiązkiem solenizanta stało się także wyrównanie kosztów jakie Witold H. poniósł malując swoje mieszkanie. To natomiast czy Ludwik A. przyzna się finansowo do skutków własnej „choroby”, w sądzie nikogo nie interesowało.

J. HANDEREK

Z dnia na dzień

Siedziałem na pewnym zebraniu i wstąpiłem do głośno mówiących ludzi. Jedni twierdzili, że za mało drzewek sadi się w dzielnicy, inni zaś proponowali wycięcie drzew, żeby odsłaniać partery i pierwsze piętra, bo mieszkańcy już słońca nie mogą oglądać. Co robić? W jednym miejscu trzeba sadzić drzewka w innym dokonywać przecinek albo wyciągać ludzi z mieszkań na słońce. Na tym samym zebraniu jeden z hutników skrytykował koncepcję budowy pawilonu gastronomicznego przy głównej bramie HIL, nie wiedząc że to była koncepcja jego współtowarzyszy. I bądź tu mądry!

Przyszła do mnie znajoma, uśmiechając się poprzez łzy. Nie wiedziałem czy płacze ze szczęścia czy zgrozoty. Otrzymała przecież nowe mieszkanie. Ale okazało się że jedna ze ścian jest niestety krzywa i to tak, że trzeba było od razu ją przestawić. Ciekawe, że nikt z odbierających tego nie zauważył. Za Spółdzielnią do której zwróciła się moja znajoma, powiedziała, że dopiero za półtora roku będzie mogła dokonać poprawek. Cóż, trzeba było wynająć prywatnie murarza.

W Zakładzie Profili Giętych w Bochni coraz cieżniej od młodych pracowników, których liczy się tu już na setki. Na razie mieszkają w hotelach, nikt z nich nie składa podania o mieszkanie bo przecież są samotni. Kierownictwo jednak patrzy na tę sprawę ze strachem. Bo co się stanie jak nadszede prawdziwa wiosna i młodzi wyłegną na spacer?

Przysłuchiwałem się obradom wielkopieczników w których uczestniczył dyrektor naczelny HIL. Co chwile dyskutanci powoływali się na dyrektora jako tego, który przecież tam pracował i takie czy inne kłopoty pomógł rozwiązać, bo je zna z własnego doświadczenia. Dyrektor tylko uśmiechał się ale nie przytakiwał. Jak trudno być patriotą całego zakładu!

FAKTY TYGODNIA

„Moja dziewczyna” to tytuł konkursu fotograficznego zorganizowanego przez Zarząd Zakładowy ZMS Zakładu Walcowniczego. Konkurs już rozstrzygnięto. Autorzy najlepszych prac — Paweł Kamecki, Janusz Łęgocki, i Jacek Romiszewski otrzymali nagrody w postaci białych książkowych.

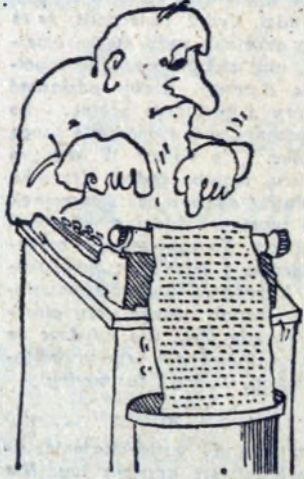
Młodzież ziemesowska z ZEP „Budostal” i junacy ze 141 Hufca OHP pracowali społecznie w ubiegłą niedzielę w ramach Niedzieli Młodego Wyborcy przy budowie walcowni blach transformatorowych w Bochni. W ten sposób wyrazili swoje poparcie dla programu wyborczego przedstawionego przez FJN.



Tak bardzo modne w obecnym sezonie połączenie sukienki z ciepłą bluzką z golfem, znalazło również zastosowanie w modzie dziecięcej. Prezentowany przykład, który jest idealnym ubiorem do szkoły, nadaje się dla dziewczynek 9 do 10 lat.

ŚMIECH TO ZDROWIE

CO TYGODNIU?



RYS. SZALECKI

CZARNY HUMOR (autentyczne)

Jeden z chłopców zemdlął w szkole. Kiedy go odcucono, pojawiły się u niego oznaki zatrucia. Dopiero w szpitalu przyznał się, że zjadł pół kilograma mydła ażeby „zachorować” i otrzymać zwolnienie lekarskie.

Nie jest to odosobniony przypadek pomysłowości naszych milusińskich, którym nie chce się siedzieć w szkole. Do tego arsenału środków dochodzą choroby mam, pogrzeby dziadków. Najtragiczniejsza historia to cięcie sobie rączek różnymi ostrymi narzędziami. Tego w naszym repertuarze ongiś nie było. Brr...

.FIGLARNA STYLISTYKA

— „Pozwana zdradzała powoda z cudzoziemcami, utrzymywała stosunki cielesne nie znając obcych języków”.

— „Pozwany naruszył powoda w posiadaniu ustępu we wspólnym mieszkaniu”.

— „Powódka dopuszczała się zdrad małżeńskich w nocy, w dzień natomiast próżnowała”.

— „Na początku zawarcia małżeństwa strony nie miały nawet łóżka, a tylko dwie ręce do pracy”...



RYS. SZALECKI

HOROSKOPY

21 MARCA — 20 KWIETNIA — POD ZNAKIEM BARANA

Ongiś rolnicy i pasterze chaldejscy w dniu 21 marca składali bóstwom barany, witaając w ten sposób pierwszy dzień wiosny. Zaś wg stawianych horoskopów przez starożytnych, ludzie urodzeni w tym okresie mieli imponować siłą ciała i ducha. Mieli być wytrwali i uparci w dążeniu do osiągnięcia celu. Z nich mieli wywodzić się wielcy przywódcy.

Nigdy nie przyznają się do popełnionych błędów. Żadne kłękki ich nie załamują a chwile upadku traktują jako przejściowe historie, po których należy zaczynać życie od nowa. Tak więc ludzie urodzeni pod Znakiem Barana są: inteligentni, wytrwali, posiadają zdolność koncentracji. Zdarza się iż właśnie z urodzonych pod Znakiem Barana wywodzą się także naukowcy i wojskowi. Świetnie stanowiących, gorzej natomiast

znoszą sytuacje kiedy muszą pracować jako podwładni czy współpracownicy. Wyzwalana agresywność, w takich sytuacjach, nie przysparza im ludzkiej sympatii. Pomimo dość trudnego charakteru są wielkoduszni i hojni. Są oni także dobrymi przyjaciółmi, choć despotyczni i wrażliwi.

W miłości i małżeństwie są zbyt wymagający i apodyktyczni, zachłanni i pełni temperamentu. Chcieliby współpartnerem przesłonić sobą cały świat. Toteż większość związków małżeńskich kończy się rozcięciem. Jak twierdzili starożytni astrologowie wszyscy urodzeni pod Znakiem Barana cieszą się do późnego wieku dobrym zdrowiem, a sport jest ich żywiołem. Przy zawieraniu małżeństw powinni wystrzegać się partnerów spod Znaku Raka, Koziorożca i Skorpiona. Dniem szczęśliwym dla nich ma być czwartek, zaś kolorem czerwień, liczbą — jeden.

- Świnia świnie poznała, niedaleko szukała.
- Nie trzeba świnie do koryta prosić, sama se drogę znajdzie.

OSZCZĘDNY

Ludivik XII król Francji był bardzo oszczędny. Kiedy mu powiedziano, że ludzie śmieją się z jego skąpstwa, nie obraził się, ale powiedział, że lepiej, iż ludzie śmieją się z tego, niż gdyby mieli go przeklinać za rozrzutność.

AUTENTYCZNE

W jednym z biur HiL młoda pracownica zapytuje pana magistrata: — Czy był pan na „Ślubie” Gombrowicza? — Niestety, nie zaprosił mnie. A w której parafii odbył się ten ślub? — W parafii Juliusza Słowackiego — odpowiedziała poważnie dziewczyna.



Trudna jest droga na fotel... RYS. SZALECKI

Kawały — banały

LEPIEJ PÓŹNIEJ NIŻ...

— Wiesz stary, gdy byłem kawalerem nigdy nie myślałem o oszczędzaniu.

— A teraz? — Teraz... Myślę stale, ile to ja bym zaoszczędził, gdybym był kawalerem.

NIE LUBIĘ SERA

Wszedłem do jednego sklepu w Nowym Jorku. Zapytałem o sernik i usłyszałem odpowiedź.

ZAPYTANIA DO REDAKCJI

Droga Redakcjo! Jako kibice Hutnika jesteśmy zaniepokojeni sytuacją w jakiej znajduje się nasza drużyna piłki nożnej. Jak wszyscy kibice, chcielibyśmy by drużyna Hutnika przodowała w pierwszej lidze, żeby było słychać o niej w kraju i za granicą. Tymczasem nie się tak samo nie dzieje. Chcielibyśmy mieć przynajmniej jakieś nadzieje, bo może to przejściowa sytuacja nie pozwala naszym chłopcom rozwinąć skrzydeł i poszybować wyżej i dalej. Chcielibyśmy zapytać Szanowną Redakcję, czy Hutnik rokuje jakieś nadzieje na przyszłość?

— Wydaje się nam Drodzy Czytelnicy, że zbyt pesymistycznie zapatrujecie się na drużynę Hutnika. Oczywiście iż obecna zła passa piłkarzy skończyć się musi i dlatego musicie wierzyć, że wszystko będzie dobrze. Aktualni zawodnicy to ludzie i młodzi i pełni zapału. Stąd też przed drużyną istnieją olbrzymie szanse i piękne perspektywy, oczywiście przed Hutnikiem z... Bochni.

- Jes, ser.
- No to wyszedłem.

MUZYKA

W pierwszych latach powojennych zapytuje jeden z członków komisji poborowej młodego górala:

- Jaki wasz zawód?
- Muzyk.
- Muzyk? Dziwi się komiś.

- Tak.
- No a wy znacie Bacha, Szopena?
- Nie. Oni pewnie po innych wioskach grywają.

WYJAŚNIENIE

- Tatusiu, co je lew?
- No co... Wszystko co się trafi.
- A jak się nie trafi?
- To je co innego.

PRZYSŁOWIA O ŚWINI

- Świnie tu były, człowiek nie poznał a ono zwietrzyły.
- Świnie terują w dębnie a zajął w jarzynie.
- Świńskim pędem.
- U świni w chlewie ładniej niż u niej w izbie.
- Wpuść świnie do kościoła, wraz na ołtarz wlezie.
- Och, och, nie laź świnio w cudzy groch.
- Świnia w ogrodzie, koza w sadzie, pszczoła w łące — niepożytek.
- Świni ras dać.
- Świnia nie chce długo żyć, tylko dobrze jeść i pić.
- Tyle tu po tobie, co po świnie w niebie.
- Świnia krzyczy a wór drze.

| | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| | | 8 | | | | |
| 9 | | | | 10 | | |
| | | 11 | | | | |
| 12 | 13 | 14 | | 15 | 16 | 17 |
| | | | 18 | 19 | | |
| 20 | | | | 21 | 22 | 23 |
| 24 | 25 | 26 | | 27 | 28 | 29 |
| | | | 30 | | | |
| 31 | | | | 32 | | |
| | | | 33 | | | |
| 34 | | | | 35 | | |

Poziomo: zabawka do pociągania za sznurek, 5. ptak pokoju, 8. pieczenie w przelyku, 9. osad w kominie, 10. Bejrut ma za stolicę, 11. kij, 12. kłoc, 15. pewność siebie, 18. siła, krzepa, 20. znawca piękna, 21. poetycki utwór miłosny, 22. znany szachista lub wiarciak, 24. święto żydowskie w

każdą sobotę, 27. lekki utwór sceniczny, 30. państwo, które zburzyła Rewolucja Październikowa, 31. witka, 32. zjazd wysokich duchownych chrześcijańskich, 33. do zalewania za skórę, 34. młyn ręczny b. retro, 35. notatnik. Pionowo: 1. napisał znany pa-

miętnik, 2. pokarm, żywność, 3. barania lub śniegu, 4. Parys wręczył je Afrodycie, 5. płaskodenny statek rzeczny, 6. urwis, ulicznik, 7. podzwrotnikowy owoc (mączysty), 13. względy, przychylność, 14. 40 zł za służbowy wyjazd, 16. pewien ważny okres czasu, 17. odmiana kwarcu, 18. śmiertelny szach, 19. dąży się do niego, 23. pomieszczenie zawierające ołtarz, 24. przednia, tylna, obydwatelska, 25. targowisko, 26. wytyczona droga, 27. król, wzór, 28. stolica Maroka, 29. powinien zawierać kod.

Wśród czytelników, którzy do dnia 25 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 10

Poziomo: 1. pionek, 4. klimat, 9. rozum, 10. rynnka, 11. potop, 12. krawat, 16. gawron, 19. rów, 20. etola, 21. arsen, 22. war, 23. Parana, 26. Alaska, 31. rzeka, 32. stopa, 33. nalot, 34. nakład, 35. pawana. Pionowo: 1. pędrak, 2. opinia, 3. errata, 5. lampka, 6. monter, 7. tampon, 8. czek, 13. rzepa, 14.

wrota, 15. trawa, 16. gwara, 17. Westa, 18. Ornak, 23. parkan, 24. rzemyk, 25. niania, 27. listwa, 28. szopka, 29. Arabia, 30. fala.

BONY KSIĄŻKOWE PO 100 ZŁ ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 8 WYLOSOWALI:

1. Ewa Kuglin, Grzegorzeczka 131/46, Kraków; 2. Grażyna Nosalska, os. Szkolne 36/1, 31-978 Kraków; 3. Jadwiga Karp, os. Hutnicze 1/90, 31-917 Kraków; 4. Andrzej Tabor, ul. Siemiradzkiego 2/2, 31-137; 5. Wiesław Duduś, os. Dąbrowszczaków 2/253, 31-845 Kraków.

BONY KSIĄŻKOWE PO 30 ZŁ ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 9 WYLOSOWALI:

1. Krystyna Strączek, os. Ogrodowe 2/55, 31-915 Kraków; 2. Janina Rzepkowska, ul. Kluzka 6/48, 31-222 Kraków; 3. Kazimierz Kraj, ul. Jaremy 14/51, 31-318 Kraków; 4. Ryszard Bętkowski, al. Pokoju 30/59, 31-564; Kraków; 5. Alojzy Trebac, al. Daszyńskiego 26/9, 31-334 Kraków.

UWAGA: bony wysyłamy po raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S”, pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. Wielopole 1.

KINA
SWIT godz. 16 i 19 „Kazimierz Wielki” prod. polskiej, od 15 lat, następny program: „Drapieżca” prod. francuskiej, od 15 lat, godziny rozpocz. 15.45, 18.00 i 20.15.

SWIATOWID od 18 do 21 bm. godz. 15.45, 17.30 i 19.30 „Strach zera ci duszę” prod. RFN, od 15 lat, od 23 do 28 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” prod. RFN, b. o

SWIATOWID MAŁA SALA od 18 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19 „Zmierzch bogów” prod. włoskiej, od 22 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19 „Bullit” prod. USA, od 15 lat, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Taka ładna dziewczyna” prod. francuskiej, od 18 lat.

TEATR LUDOWY
19 bm. godz. 19.15 „Drewniany talerz”, od 20 do 21 bm. godz. 19.15 „Noc wigilijna”, 22 bm. teatr nieczynny, od 23 do 24 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjdź nie mogę”, od 25 do 26 bm. godz. 19.15 „Och jaki piękny jest świat”.

ZDK ul. Majakowskiego 1 — 20. III. godz. 18.00 Giełda Artystyczna Pionu Głównego Mechanika. 22. III. godz. 18.30 Spotkanie z dramaturgiem. — W kregu polskiej dramaturgii współczesnej. 25. III. godz. 18.00 Konfrontacje muzyczne — gra kwintet Z. Namysłowskiego. 26. III. godz. 18.00 Konsultacje dla artystów amatorów — prowadził prof. Włodzimierz Hodys.

Klub Młodych, Os. Młodości 1 — 26. III. godz. 18.30 Kabaret „Pod Buda” zaprasza na swój nowy program.
Klub Śródpole, Wzgórze Krzesławskie 17a — 23. III. godz. 18.00 Drugie spotkanie z cyklu: Folklor Ziemi Krakowskiej. 26. III. godz. 17.00 Turniej Brydżowy.

Klub Kuźnia, Os. Złotego Wieku 14 — 26. III. godz. 17.00 Z cyklu: Kłopoty z bohaterem. Projektacja filmu fabularnego „Zaraza” polączona z dyskusją.
Klub Seniora, Os. Na Skarpie 44 — 23. III. godz. 17.00 „Bał w opozycji” — w wykonaniu Teatru „Milimetr” ZDK Budostał. 25. III. godz. 17.00 Rozmowy o malarstwie.

Hotel nr 39, Os. Stalowe (DMH) — 26. III. godz. 18.00 W moim mieszkaniu — rozmowa z mgr Haliną Bohdanowicz o estetyce mieszkania.

TELEWIZJA PROGRAM I
PIĄTEK: 8.05 „Olivier” — film fab. 9.00 Dla szkół. 14.40 Politechnika TV. 15.50 NURT — Psychologia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telestora. 17.35 Dla młodych widzów. 17.55 „Nie tylko bobry” — film. 18.30 Informator Wydawniczy. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 „Mój program”. 21.35 Drogowskazy. 22.20 Dziennik. 22.35 Na końcu języka. SOBOTA: 8.45 „Zycze szczęścia” — film fab. 10.00 Dla szkół. 14.40



Marcowa, zima ustępuje bardzo opornie. Wprawdzie w Polsce południowej mały plus, jednak temperatura dodatnie, nawet w nocy, jednak w innych dzielnicach kraju panują jeszcze kilkunasto stopniowe mrozy (Warmia, Mazury) bądź sypią obfite śniegi (Wrocław, Poznań). Jest obawa, że ochłodzenie dotrze także do nas, nie będzie ono chyba jednak tak dotkliwie, jak na północy. Dlaczego wiosną się spóźnia? Ponieważ o pogodzie decydują przeważnie wyższe baryczne znad Skandynawii czy Europy wschodniej, które sprawiają, że nad Polskę napływają chłodne masy powietrza polarno-kontynentalnego. Ocieplenie może przybyć z niżami znad Atlantyku lub z wyżem azorskim, kiedy ten znajdzie się w naszym najbliższym sąsiedztwie. Na

Redakcja szkolna zapowiada. 14.50 Program I proponuje. 15.10 Obiektyw. 15.30 Magazyn Sportowy. w przerwie ok. 16.15 Dziennik. 17.15 Sobota Młodych. 18.05 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Z najlepszych życzeniami dla pracowników „Zastalu”. 21.40 Dziennik. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Teatr Komedii: „Nie trzaskać drzwiami”. 23.10 Opowieści starszego pana.

NIEDZIELA — 8.00 Dziennik. 8.20 Z albumu chopinowskiego. 9.00 Teleanek. 10.30 Antena. 10.55 Koncert muz. polskiej. 12.00 Dziennik. 12.15 Lot śnieżnych gęsi. 12.50 Piórkiem i węgłem. 13.20 Bajki. 14.25 Poezja Polska. 14.15 Spotkania i powroty — rep. 15.35 Reportaż o zesp. „Śląsk”. 16.35 „Wiosna panie sierzancie” — film. 18.15 Tele-Echo. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Gniazdo” — film fab. 22.05 Pr. muz. 22.50 Sport.

PONIEDZIAŁEK — 15.50 NURT — Nauki polityczne. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzyniec. 17.40 Echo stadionu. 18.00 „Marzenia a rzeczywistość” — film. 19.00 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Teatr Telewizji: J. Conrad — Smuga cienia. 21.40 Kwadrans dla Haliny Frackówny. 22.00 Dziennik. 22.15 Ogłoszenia drobne.

WTOREK — 9.00 Marzenia i rzeczywistość — film. 10.00 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Na wielkim i małym ekranie. 17.30 Co dalej maturzysto? 17.40 „Romantyczny fortepian” — program rozr. 18.05 Co dalej maturzysto? 18.15 XYZ — cz. II. 18.45 Co dalej maturzysto? 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.30 Co dalej maturzysto? 20.35 „Wykręć szpiega” — film fab. 22.05 Świat i Polska. 22.50 Dziennik. 23.05 Serenady wieczorne.

ŚRODA — 7.30 „Wykręć szpiega” — film fab. 9.00 Dla szkół. 14.25 Politechnika. 15.25 NURT — Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: „Gadające zwierciadło”. 17.05 Losowanie Małego Lotka. 17.20 Transmisja międzypaństwowej meczu w piłce nożnej Polska — Argentyna. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.35 „Taka była nieobecność” — film fab. 22.00 Dziennik. 22.15 „Żywoity instrumentów”.

CZWARTEK — 8.30 „Taka długa nieobecność” — film fab. 10.00 Dla szkół. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Poligon. 18.30 „Ostatni wolni Indianie”. 19.05 „Gody w Godwinie” — rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.30 „Detektyw na stacji Union” — film fab. 22.00 Pegaz. 22.45 Dziennik.

CO NOWEGO W BIBLIOTECE TECHNICZNEJ?

Leszek KASPRZYK, Adam WĘGRZECKI — „WPROWADZENIE DO FILOZOFII” dla wszystkich, którzy pragną zaznajomić się ogólnie z filozofią jako dyscypliną naukową, nie zamierzając natomiast się w niej specjalizować.

Stanisław BUTNICKI — „SPAWALNOŚĆ I KRUCHOŚĆ STALI”

dla inżynierów spawalników pracujących w przemyśle, praca ta jest także zalecana jako książka pomocnicza dla studentów wyższych uczelni technicznych wydziałów mechanicznych.

W sobotę 20 marca o godz. 12.50 powitamy wiosnę astronomiczną czyli kalendarzową. Miejmy nadzieję, że wraz z nią przyjdzie wiosna termiczna, czyli że temperatura dobowe będą kształtować powyżej 0 st. Dnia stałe przybywa, jest on już dłuższy od nocy.

Wiosenne osłabienie daje nam o sobie. Wiele osób skarży się na senność, dolegliwości reumatyczne i sercowe. Aby przeciwdziałać złemu samopoczuciu, zażywajmy jak najwięcej ruchu na świeżym powietrzu.

PROMEK